Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 9 sierpnia 1936 r. Nr. 217.

Morderstwo polityczne w Rumunji

Czerniowce, 8. 8. (PAT.). Wielkie wrażenie wywołał **fakt zamordowania w miejscowym parku miejskim członka prawicowej organizacji młodzieży, studenta teologji Avigora** oraz ciężkiego poranienia ucznia liceum, Leifassa. Młodzież. którą ogarnęło wielkie wzburzenie, twierdzi, że **zbrodni tej dopuściły się elementy komunistyczne.** Należy dodać, że niewykryci sprawcy, poszukiwani przez władze policyjne. dokonali swego czynu w najruchliwszej części parku, na oczach licznych przechodniów.

Upaństwowienie nieruchomości kościelnych w Meksyku

Meksyk, 8. 8. (PAT.). **Rząd ogłosił dekret o upaństwowieniu nieruchomości kościelnych i klasztornych.** Dekret pozostawia duchowieństwu prawo do korzystania z pewnego obszaru gruntów rolnych na własny użytek.

— X o X —

Król angielski jedzie do Jugosławji

Wiedeń, 8. 8. (PAT.). Prasa donosi, iż w najbliższych dniach **przejeżdżać będzie przez Wiedeń król angielski Edward VIII.** Wedle doniesień dzienników wystartować ma on samolotem z Londynu, by lądując w Kolonji i Wiedniu, udać się do Jugosławji. Samolot królewski zatrzymać się ma na kilka godzin na lotnisku w Spern.

Położenie w Hiszpanji bez zmian

Na południu powstańcy idą naprzód

Burgos 8 sierpnia. (PAT) **Główna kwatera powstańców w Burgos opublikowała wczoraj wieczorem następujący komunikat: Dzień oznaczał się mniejszą aktywnością na frontach, aniżeli w dni poprzednie. Lotnictwo prowadziło akcję bombardowania i osłony. Armja południowa kontynuowała ofenzywę z całkowitem powodzeniem. Części jednostek powstańczych, walczących od kilku dni na froncie północnym zostały zluzowane przez nowoprzybyłe wojska. Zluzowanie przemęczonych oddziałów wojskowych odbyło się również po stronie wojsk rządowych. Artylerja rządowa ostrzeliwała powstańców naogół bezskutecznie.**

Na froncie południowym gen. Franco osobiście objął dowództwo nad wojskami powstańczemi, które rozpoczęły ofenzywę w kierunku Madrytu i stoczyły już dwie zwycięskie bitwy pod Badajoz i Caceres. Bitwa pod Badajoz była krótka, lecz wojska rządu madryckiego zostały zepchnięte, pozostawiając w ręku powstańców licznych jeńców. Gwardja cywilna w Badajoz przeszła na stronę powstańców. W bitwie pod Caceres powstańcy zdobyli wiele broni, m. in. samochody pancerne oraz wzięły do niewoli licznych jeńców. Na stronę powstańców przeszło trzech lotników, którzy na dwóch samolotach przylecieli z Getafe do Burgos.

Na froncie Guadarrama strącono 2 samoloty rządowe, jeden z nich spadł na linję powstańców. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć. Na południu przybywały nowe transporty wojsk. Wojska z Marokka w dalszym ciągu przeprawiają się na półwysep Pirenejski. Operacje rozwijają się powoli, ponieważ rząd oszczędza siły dla ostatecznej decydującej walki. Rząd stosuje taktykę taką, która prowadzi do stopniowego zduszenia ośrodków powstania. odciętych jeden od drugiego. W stolicy życie płynie normalnie.

20 tysięcy wojsk powstańczych gotowych do odjazdu w Marokku.

Lizbona, 8. 8. (PAT). Z Elvas donoszą, że **w Badajoz znajdującem się w rękach wojsk rządowych, zbuntowała się gwardja cywilna i milicja.** Zbuntowane oddziały zabarykadowały się w koszarach. Na granicy portugalskiej słychać było wczoraj w ciągu całego przedpołudnia gwałtowny ogień karabinowy. W godzinach wieczornych poddały się zbuntowane oddziały z powodu braku amunicji.

„Davio de Lizbona“ zamieszcza wywiad swego specjalnego korespondenta z gen. Queipo de Llano. W wywiadzie tym **oświadczył generał, że z Marokko wywieziono dotychczas 6.000 ludzi oraz że 20.000 jest przygotowanych do odjazdu.**

—ooo—

Czy Baskowie zwrócą się przeciw rządowi madryckiemu?

Burgos 8. VIII (PAT) Wśród „Frontu Lud. w prowincji baskijskiej Guipuzcoa daje się zauważyć pewne zaniepokojenie naskutek stanowiska niektórych kół nacjonalistycznej partji baskijskiej. **Partja ta, uzyskawszy poprzednio od rządu madryckiego obietnice autonomji, opowiedziała się przeciwko powstańcom, a rząd madrycki zobowiązał się ze względu na religijność ludności baskijskiej, do poszanowania religiji i kościołów.** Pakt z rządem madryckim doszedł do skutku za pośrednictwem znanego przemysłowca i finansisty baskijskiego Picavea. Obecnie zostały nawiązane rozmowy pomiezy kołami nacjonalistów baskijskich, a kołami wojskowemi. **Ekscesy antyreligijne popełniane przez „milicję ludową“ na terytorjum podległem rządowi, a także niszczenie kościołów, jak np. słynnego kościoła św. Piotra w Tarragonie wywołać musiały wśród Basków wielkie oburzenie. Autor paktu między partją Basków, a lewicą madrycką Picavea został zamordowany. Wkrótce więc wśród przywódców baskijskich zajść mogą poważne zmiany na strojów na korzyść powstańców.**

W Barcelonie morderstwa i konfiskaty

Barcelona, 8 sierpnia. (PAT). **W Barcelonie panują ostre tarcia pomiędzy poszczególnemi partjami lewicowemi.** Na powyższem tle dochodzi do częstych morderstw politycznych. Ostatnio anarchiści mieli zamordować trzech wybitnych socjalistów. — Został również zamordowany przez członków anarchistyczno - syndykalistycznego związku prezes socjalistycznego związku zawodowego.

Szef wydziału sprawiedliwości rządu Katalonji **nakazał konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych, klasztornych i należących do osób biorących udział w powstaniu. Skonfiskowane majątki przechodzą na własność państwa. Biskup w Barcelonie** aresztowany **i skazany na śmierć, zdołał w ostatniej chwili przy pomocy konsula włoskiego uratować się i odpłynął na włoskim statku.**

Rozbieżność wśród przywódców powstania?

Madryt, 8. 8. (PAT). **Prasa donosi, że jakoby wśród przywódców powstańców ujawniały się rozbieżności. Na naradzie w Valladolid wyrażano niezadowolenie z braku stanowczości ze strony gen. Franco i postanowiono wydelegować 2 oficerów do Gil-Robles'a z żądaniem wytłomaczenia się ze swego postępowania.**

Podatek wojenny zarządzili powstańcy.

Burgos, 8. 8. (PAT). **Rząd powstańczy wprowadził w zajętych przezeń miejscowościach prowincji północnych osobny podatek wojenny,** przeznaczony na zasiłki dla rodzin zmobilizowanych żołnierzy.

Powstańcy pod samym Madrytem?

Paryż. 8. 8. (PAT). **Radjostacja powstańców w Sewilli informuje, że przednie straże oddziałów gen. Mola dotrzeć miały tak blisko pod Madryt, że żołnierze mogli obserwować życie stolicy** Na szeregu budynków widać było białe flagi. Wiadomość radjostacji sewilskiej **nie została dotychczas potwierdzona przez inne źródła.**

Termin ostatecznej ofensywy powstańców jeszcze niewiadomy.

Paryż, 8. 8. (PAT). Sytuacja wojskowa w Hiszpanji przedstawia się dzisiaj jak następuje: **Oddziały powstańcze przygotowują się na północy do podjęcia ostatecznego ataku na stolicę, łącznie z armją południową gen. Franco. Sam gen. Franco przybył z Marokko i odbył konferencję z dowódcami oddziałów, operujących na południe. Termin ostatecznej ofenzywy na Madryt nie jest wiadomy.** Wyrażają jednak przypuszczenie, że ze względu na metodyczny system działania powstańców, nie należy się spodziewać podjęcia tej ofenzywy jeszcze w tym tygodniu.

Komunikat rządu madryckiego.

Madryt, 8. 8. (PAT). **Komunikat rządowy,** ogłoszony wczoraj o godz. 23-ej donosi: **wiadomości dzisiejsze są bardzo pomyślne.** Opera-

Nowy obóz rządowy powstanie we wrześniu?

Ordynacja wyborcza zostanie zmieniona

Warszawa, 8. 8. (Telef.). **W kołach politycznych mówią, że prace nad organizowaniem nowego obozu rządowego są już daleko posunięte.** Pułk. Koc informował kilkakrotnie generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego o swych koncepcjach organizacyjnych. **Ujawnienie form organizacyjnych i programowych partji rządowej nastąpić ma w pierwszej połowie września,** poczem rozpocznie się szeroka akcja i propaganda w terenie. Podobno program nowego obozu jest już ułożony i jego ogłoszenie miało nastąpić wcześniej, jednak na przeszkodzie stanęła choroba red. Stpiczyńskiego. **Według krążących pogłosek program ten obejmuje m. in. wzmożenie reformy rolnej i to do dość fantastycznej** granicy parcelacji, mianowicie **do 500.000 ha rocznie. Pozatem program obejmować ma zmianę ordynacji wyborczej i to idącą w kierunku** zniesienia kolegjów wyborczych, a dopuszczenia dowolnego zgłaszania **kandydatur.** popartych pewną ilością **podpisów.** Postanowiono też zerwać z temi metodami organizowania partji, które stosowane były przy tworzeniu BBWR. **Władze administracyjne mają być pozbawione większego wpływu na organizowanie stronnictwa rządowego.** Pułk. Koc chciałby organizację nowej partji oprzeć przedewszystkiem na czynniku społecznym i pozyskać jej organizatorów z pośród członków rozmaitych związków kombatanckich.

—o-o-o—

Nad neutralnością wobec Hiszpanji

toczą się dalej rokowania

Paryż, 8. 8. (PAT). Quai d'Orsay mając już oficjalne odpowiedzi głównych państw zainteresowanych, jak Anglja i Włochy na propozycję francuską, oraz znając już stanowisko innych państw, jak ZSRR, Belgji i Portugalji w dalszym ciągu prowadzi gorączkową akcję, czego wyrazem jest opracowany i doręczony zainteresowanym państwom tekst deklaracji o neutralności. Opinja francuska z niepokojem śledzi dalszą koncentrację niemieckich okrętów wojennych na wodach hiszpańskich, uważając to za wyraźny dowód, **że Niemcy zdecydowane są brać aktywny udział w rozwiązaniu zagadnienia Hiszpanji.** Te przyczyny sprawiają, że rząd francuski uważa ze swej strony za stosowne przyspieszyć akcję rozpoczętą inicjatywą z 1-go sierpnia, a to w tym celu, aby umiejscowić możliwość rozszerzenia się komplikacyj międzynarodowych, — wywołanych przez konflikt wewnętrzny w Hiszpanji.

Niemcy twierdzą, że nie pomagają powstańcom

Londyn, 8. 8. (PAT). Reuter donosi, że charge d'affaires Rzeszy w Londynie udzielił wczoraj w Foreign Office zapewnień i wyjaśnień, odnośnie następujących 4-ch punktów: **1) żadne materjały wojenne, ani też samoloty bombardujące nie były dostarczone powstańcom hiszpańskim, ani przez rząd niemiecki, ani przez osoby prywatne, 2) charge d'affaires Rzeszy zakomunikował, że żadne materjały wojenne nie będą dostarczane powstańcom przez Niemcy również w przyszłości,** 3) charge d'affaires Rzeszy zakomunikował, że okręty niemieckie na wodach hiszpańskich otrzymały instrukcje dotyczące powstrzymania się od wszystkiego co mogłoby być interpretowane jako oznaki sympatji lub udzielania poparcia powstańcom, 4) charge d'affaires Rzeszy zaprzeczył dwom doniesieniom, opublikowanym wczoraj jakoby niemiecki okręt wojenny „Deutschland" wyładował materjał wojenny w Ceucie i jakoby samoloty bombardujące, przeznaczone dla Hiszpanji, miały być obecnie przewożone z Hamburga na statku niemieckim, płynącym do Afryki.

lenia definicji „nieinterwencji" to dziennik wyraża przekonanie, iż trudno jest na razie rozszerzyć ją po za zakaz dostawy broni, amunicji i innego sprzętu wojennego, aczkolwiek nie jest wykluczone, iż z czasem uda się uzyskać porozumienie na szerszej podstawie.

Pierwszy dzień rozprawy w procesie Szymika

Warszawa, 8. 8. (Telef.). W Sądzie Okr. w Warszawie rozpoczął się dziś proces **Aleksandra Szymika, zabójcy dyr. Gosiewskiego.** Oskarżonego sprowadzono z więzienia. Ma on wygląd człowieka bardzo przygnębionego, zachowuje się spokojnie. Na wstępie dopuszczono powództwo cywilne w imieniu wdowy p. Zofji Gosiewskiej o 1 zł. szkód moralnych.

Obrona ponowiła swe wnioski co do powołania świadków odwodowych, którzy mieliby przedstawić stosunki w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu i przedstawić tło, na jakim odbywały się redukcje. Prokurator i powód cywilny przeciwstawili się wnioskom obrony, których sąd **nie uwzględnił.** Odczytano akt **oskarżenia, w którym zgromadzono fakty, rzucające ujemne światło na osobę Szymika.** Z generalij Szymika wynika, że liczy on lat 38, ukończył szkołę powszechną, ma żonę i dwoje dzieci. Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiły wyjaśnienia podsądnego, który opowiadał o swej pracy w kasie chorych i twierdził, że była ona nienaganna. Z początkiem 1931 r. otrzymał wymówienie wraz z innymi pracownikami ambulatorjum, **obiecywano mu jednak, że wszyscy dawni pracownicy, obciążeni rodziną otrzymają posadę w centrali.** Pracy w centrali nie otrzymał i wszystkie jego starania pozostały bezskuteczne. Zaczęto mówić, że jego **redukcja nastąpiła ze względów politycznych. Szymik nie wypiera się swoich socjalistycznych przekonań** i utrzymuje, że jako syn robotnika musi być socjalistą. Następnie oskarżony tłumaczy, dlaczego nie chciał przyjąć pracy na robotach miejskich, **a również dlaczego nie przyjął proponowanego mu przez dr. Gosiewskiego stanowiska sanitarjusza w ubezpieczalni.** Oświadcza, że było to niemożliwe, gdyż nie znosi widoku krwi. Nie wiedząc co robi, **zdecydował się pojechać do Warszawy** i być w takiej depresji, iż postanowił w razie niepowodzenia w Warszawie skończyć z sobą. **Jak doszło do zabójstwa nie wie, czynu swego żałuje.**

Na wniosek prokuratora sąd stwierdził wiele sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego w porównaniu z jego zeznaniami, złożonemi w czasie dochodzeń. M. i. obecnie oskarżony przyznaje się do socjalizmu, a pierwotnie się go wypierał. **Prokurator zapytuje jak pogodzić jego socjalizm z uczestnictwem w Strzelcu i BBWR. Oskarżony wyjaśnia, iż zapisał się do tych organizacyj wobec groźby redukcji.** Wyjaśnić należy, że zarówno posadę na robotach publicznych w Sosnowcu jak i posadę sanitarjusza z płacą miesięczną 100 zł. **miał otrzymać Szymik wyłącznie dzięki zabiegom ś. p. dyr. Gosiewskiego.** Dyr. Gosiewski starał się o to, by Szymik przeszedł kurs przeszkoleniowy sanitarjusza, co umożliwiłoby mu uzyskanie podwyżki. Szymik **terroryzował dr. Reissa bezpośredniego swego przełożonego na posadzie w ambulatorjum.** Posądzał on dra Reissa, że on jest sprawcą pozbawienia go pracy. Szymik wymusił na drze Reissie weksel na trzysta zł., jednak wkrótce odesłał ten weksel i zażądał 500 zł. w gotówce.

Dr. Reiss odmówił wypłacenia Szymikowi tej sumy, za co Szymik odgrażał się, że go **zamorduje.** W związku z tem **Szymik miał sprawę karną.** Proces zabójcy dra Gosiewskiego potrwa kilka dni.

Greckie stronnictwa parlamentarne

przeciw dyktaturze

Białogród, 8. 8. (PAT.). Ag. Avala donosi z Aten: Przed **wyjazdem na wyspę Korfu król Jerzy II przyjął delegację przedstawicieli stronnictw, do której należeli Kafandaris, Papanastasiu, Tsaldaris i Gonatas,** zastępujący chorego przywódcę liberałów Sofulisa. **Delegacja założyła stanowczy protest przeciw wprowadzeniu dyktatury i rozwiązaniu Izby.** Wczoraj popołudniu przywódcy stronnictw na wspólnej naradzie przedstawili swoim stronnictwom wyniki audjencji u króla i stwierdzili, że są gotowi do utworzenia rządu parlamentarnego. **Na naradzie powzięto uchwałę domagającą się natychmiastowego odwołania dyktatury i stanu wojennego, przywrócenia parlamentu i zwołania rady koronnej.**

W kołach politycznych mówią, że **król Jerzy II wyjechał na wyspę Korfu,** aby uniknąć potrzeby udzielenia natychmiastowej odpowiedzi. **Przywódcy stronnictw są zdecydowani wystąpić czynnie przeciw dyktaturze, gdyby przeciągnęła się ona ponad miesiąc.** Mówią, że Sofulis dlatego nie poszedł na audjencję do króla, że bardzo niedawno w rozmowie z nim monarcha zapewnił go, iż nigdy nie zgodzi się na wprowadzenie dyktatury.

Król odpłynął na Korfu

Ateny, 8. 8. (PAT.). **Król Jerzy odpłynął dziś wieczorem na okręcie wojennym na wyspę Korfu, gdzie zamierza spędzić około miesiąca.**

Strajk na Osiedlu robotniczem zakończony.

Kraków, 8. 8. Ponieważ kierownictwo budowy Osiedla robotniczego przy ul. Czarodziejskiej cofnęło wypowiedzenia wszystkim robotnikom, na których miejsce przyjąć miano junaków, **strajkujący powrócili dzisiaj do pracy.**

Gen. Gamelin przybędzie do Polski 12 b. m.

Warszawa, 8. 8. (Telef.). **Zapowiedziana wizyta francuskiego szefa sztabu generalnego generała Gamelin ma nastąpić 12 bm.,** a pobyt jego potrwać ma 5 dni, czyli do 17 bm. **Generał Gamelin będzie obecny na uroczystościach wojskowych w rocznicę Cudu nad Wisłą. Odpowiedzią na wizytę gen. Gamelina ma być wisyta w Paryżu gen. Rydza-Śmigłego, projektowana podobno na wrzesień lub październik.**

Piłkarze polscy pokonali Anglję

Berlin, 8. 8. Rozegrany w dniu dzisiejszym w ćwierćfinałach mecz piłki nożnej przyniósł zwycięstwo Polakom nad Anglją w stosunku 5:4 (2:1). Bramki strzelili po dwie God, Wodarz, jedną Piec z podania Peterka. Sędziował bardzo objektywnie szwedzki sędzia. Widzów ponad 8 tysięcy.

— o-o-o —

Włoski następca tronu wraca do kraju.

Berlin, 8. 8. (PAT). Następca tronu włoskiego ks. Umberto, który bawił kilka dni w Berlinie, odleciał dziś popołudniu specjalnym samolotem do Monachjum. Z Monachjum ks. Umberto odjedzie do Włoch pociągiem.

Polscy szpadziści odpadli w półfinale

Berlin, 8. 8. (PAT.). W półfinale w szpadzie drużynowej Polska, jak wiadomo, znalazła się w jednej grupie z Francją, Belgją i Niemcami. W sobotę Polska rozegrała mecz ze Szwecją, przegrywając w wysokim stosunku 2:14. Polacy walczyli w składzie: Kantor, Zaczyk, Karwicki i Szempliński. Punkty w tym meczu zdobyli: Zaczyk i Karwicki. W drugiem spotkaniu Polska walczyła z najlepszą drużyną w turnieju — Francją, ponosząc drugą porażkę w stosunku 4:12. Polska wystąpiła tym razem w składzie: Szempliński, Franc, Kantor i Karwicki. W tem spotkaniu Franc wywalczył dwa zwycięstwa, Szempliński i Karwicki — po jednem, przytem Szempliński pokonał najlepszego szermierza francuskiego słynnego Cattian.

Poniesione porażki zagradzają Polakom ostatecznie drogę do finału. **Polska miała jeszcze przed sobą spotkanie z Niemcami, które przegrały wprawdzie z Francją, ale wygrały z Belgją. Wynik meczu Polska—Niemcy miał jedynie zadecydować o tem, czy do finału dostanie się drużyna belgijska czy też niemiecka.** Mecz jednak nie miał wpływu na klasyfikację drużyny polskiej.

Spotkanie Polska—Niemcy w szpadzie zakończyło się zwycięstwem Niemiec 8 i pół: 2 i pół.

Do finałowej grupy zakwalifikowały się ostatecznie: Francja, Włochy, Szwecja i Niemcy. Wszystkie inne państwa zostały wyeliminowane.

Wojska rządowe zaatakują La Linea

Gibraltar, 8. 8. (PAT). Ponieważ baterje w Algesiras nie odpowiadały na bombardowanie miasta przez okręty wojenne, przypuszczają, że zostały zniszczone. Atak na Algesiras i La Linea zamierzony jest podobno dziś popołudniu. **W ataku tym mają wziąć udział wojska rządowe,** posuwające się od strony Malagi oraz oddz. strzelców, których jakoby wysadzić ma na ląd krążown. „Jaime 1". **Władze wojskowe w La Linea są, jak się zdaje, powiadomione o zamiarach przeciwnika, gdyż zamknęły całkowicie dostęp do miasta, którego również nikt niema prawa opuszczać. W ten sposób na wypadek ataku lotniczego, rodziny komunistów w La Linea narażone będą na takie same niebezpieczeństwo jak inni mieszkańcy. Parowiec „Ciudad de Tanger", który przywiózł do Algesiras oddziały wojsk marokańskich, zdołał opuścić port o północy ze zgaszonemi światłami i przybył dziś rano do Ceuty po zapasy materjału wojennego.**

— o-o-o —

Kapitan Karaś zdobył bronzowy medal olimpijski

Berlin, 8. 8. (PAT). Trzeci i ostatni dzień **olimpijskich zawodów strzeleckich z karabinka małokalibrowego przyniósł duży sukces barwom polskim.** W niezwykle ostrej konkurencji, w której znajdowali się również zwycięzcy olimpijscy z Los Angeles: **Roesmark (Szwecja) i Huad (Meksyk),** zawodnik polski kpt. **Władysław Karaś zdobył 296 pkt.,** zajmując trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji i zdobywając dla Polski bronzowy medal olimpijski. **Pierwsze miejsce zajął Norweg Rogeberg, uzyskując 300 pkt. na 300 możl. 2) Berzony (Węgry) — 296 pkt. 3) Karaś (Polska) 296 pkt. 4) Gison (Filipiny) — 296 pkt.**

O przyznaniu miejsc zdecydowała lokata strzałów. **Rozstrzygnięcia zapadły w komisji pod przewodnictwem płk. Lisdego (Niemcy). W składzie komisji nie było Polaków.**

Pozostali strzelcy polscy: mjr. Wrzosek i plut. Pachla zdobyli obaj po 289 pkt., co za pewnia im lokatę w drugiej dziesiątce.

ka pomiędzy Finem Matilainenem a Niemcem Dompartem. Koalicja fińska miała nadzieję **zdobycia i tym razem wszystkich trzech** medali olimp. Dompert jednak na ostatnich metrach rozpaczliwym wysiłkiem wysunął się **przed Fina,** zabierając mu bronzowy medal olimpijski.

Triumf fińskich biegaczy

Berlin, 8. 8. (PAT). **Finał biegu na 3.000 mtr. przez przeszkody zakończył się nowym triumfem Finów, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca i dwa medale olimpijskie.**

Pierwszym był Iso Hollo, który wynikiem **9:03 ustalił nowy rekord olimpijski.** Drugim z kolei był Fin Tuominen, który czas 9:06,8 jest również lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego. Na trzeciem miejscu **sklasyfikował się** Niemiec Dompert — 9:07,2 sek.

Na trzeciem rozegrała się dramatyczna wal-

Polska sztafeta odpadła w przedbiegach

Berlin, 8. 8. (PAT). W przedbiegach sztafety 4×400 mtr. panów. polska startowała zajmując trzecie miejsce i uzyskując czas 3:17,6 sek. Zwycięstwo w tym przedbiegu odniosła Ameryka w czasie 3:13 sek. przed Węgrami 3:17 sek. Za polską sklasyfikowała się Japonja. Finlandja i Austrja nie startowały. — **Ponieważ do finału klasyfikują się tylko pierwsze dwie drużyny z każdego przedbiegu, Polska odpadła.**

Nadużycia w administracji pow. dubieńskiego

Warszawa, 8. 8. (Telef.). Agencja Press donosi, że starosta powiatu dubieńskiego na Wołyniu został zawieszony w urzędowaniu. Jednocześnie aresztowano wójtów czterech gmin w tym powiecie. Jak słychać aresztowania nastąpiły za nadużycia przy budowie magazynów zbożowych. Gospodarkę w powiecie dubieńskim badała ostatnio specjalna komisja ministerjalna z Warszawy.

Madryt obawia się ataku lotniczego

Madryt, 8. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 23-ej wszystkie światła w mieście zostały zgaszone, zgodnie z rozporządzeniem ministra wojny. Ruch tramwajów i samochodów na ulicach został również wstrzymany o tej samej godzinie. Kolej podziemna przestaje kursować także o godz. 23, ale wejścia do tunelów pozostają otwarte, tak, by ludność mogła się do nich schronić. Gdy tylko **obecność samolotów nieprzyjacielskich zostanie stwierdzona, oddziały straży pożarnej zaalarmują ludność. Mieszkańcy górnych pięter mają chronić się na piętra niższe, lub nawet do piwnic. Poczynając od godz. 23, wszelkie gromadzenie się na ulicach jest bezwzględnie zakazane.**

— o-o-o —

Skarga kasacyjna w procesie komunistów

Warszawa, 8 sierpnia. (Telef.). **Do Izby Karnej Sądu Najwyższego wpłynął akt oskarżenia o napad na ambulans pocztowy, zorganizowany przez komunistów w październiku 1934 r. w Brześciu nad Bugiem.** Zrabowano wówczas przeszło 2.000 złotych w gotówce, dwa worki z korespondencją i gazetami oraz dwie walizki pocztowych. Sprawcami napadu byli Stef. Siliniec, Dawid Skorina, Jan Rymowicz i F. Wiszuk, robotnicy. W Sądzie Okręgowym oskarżeni przyznali się do winy i podali, że napadu na ambulans dokonali z pobudek ideowych dla zasilenia funduszów partji komunistycznej. W pierwszej instancji Silinica skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, a trzech jego towarzyszy na kary do 10 lat więzienia. — **Sąd Apelacyjny w Wilnie podwyższył wymiar kary i skazał Silińca na karę śmierci,** zaś innym podwyższył wymiar więzienia do **12 lat. Od wyroku drugiej instancji obrońcy skazanych wnieśli kasację do Sądu Najwyższego, która rozpatrywana będzie 24 września.**

— 0-0-0 —

Strajk w Jarosławiu

Jarosław, (Tel. wł.). Od pewnego czasu strajkują tu robotnicy zatrudnieni we firmie Racheli Horn, trudniącej się eksportem jaj. Strajk ten jest szczególnie charakterystyczny dla stosunków panujących w żydowskich przedsiębiorstwach.

Oto robotnicy dotychczas, przez szereg lat, nie byli zupełnie ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej, — a pozatem właścicielka firmy zatrudniała całą swą rodzinę, złożoną z 7 osób, które naturalnie również nie opłacały żadnych danin na cele społeczne, a odbierały chleb robotnikom. Również i warunki pracy i wynagrodzenia są niesłychanie niekorzystne.

Strajk trwa już dłuższy czas i mała jest nadzieja na jego ukończenie wobec nieustępliwego stanowiska obu **stron.**

Przed rocznicą „Cudu nad Wisłą"

Rocznica „Cudu nad Wisłą" będzie w tym roku obchodzona bardzo uroczyście i bardzo hucznie. Przynajmniej tak to dziś wygląda... Zanosi się na tłumne manifestacje, wielkie zgromadzenia i poruszenie umysłów.

Inicjatywa nadania wielkich rozmiarów tej rocznicy wyszła od orgnizacyj należących do t. zw. „Frontu Morges", — a przedewszystkiem od Stron. Ludowego. Przyjęła się zaś także w pewnych kołach Stron. Narodowego (Warszawa, Pomorze, Wielkopolska). Można powiedzieć, że poza P. P. S., która ze względu na swoja ideologję nie bierze w tych uroczystościach udziału, prawie cała opozycja polska mobilizuje się do obchodu rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami.

Nie tylko — opozycja!

Istniejący przy boku rządu „Związek Naprawy" (organizacja o charakterze dość radykalnym i lewicowym) zechce — jak prasa donosi — „odparować" ten cios, który — jego zdaniem — opozycja chce zadać obecnemu systemowi przez obchód „Cudu nad Wisłą". Dlatego „Związek Naprawy" postanowił zorganizować w kraju kontrmanifestacje i do tego celu wykorzystać takie organizacje, jak Związki Legionistów, Strzelców, Rezerwistów i t. p.

Dla całości obrazu dodać należy, że z gabinetu Ministra Spraw Wojskowych wyszedł rozkaz — podany przez P. A. T. — by w tym roku wojsko nawiązało kontakt z „odpowiedniemi komitetami społecznemi" i by wzięło udział w „projektowanych w tym dniu uroczystościach i zabawach".

Komunikat ten „Gazeta Polska" podała pod wymownym tytułem: „15 sierpnia — dzień Święta Żołnierza".

MOMENT POLITYCZNY.

Tak tedy zanosi się na wielkie uroczystości z okazji 15 sierpnia.

Wątpliwości może budzić i budzi nadawanie tym obchodom charakteru politycznego: manifestacje, kontrmanifestacje.

Istotnie, byłoby lepiej, gdyby obchód rocznicy bitwy pod Warszawą skupił cały naród w jednej manifestacji obchodowej. Gdyby nie było podziału na „sanację" i „opozycję"... Rocznica „Cudu nad Wisłą" ma wszystkie warunki potrzebne do tego, by stać się świętem całego narodu. Ale nie dziwmy się temu, co się dzieje u nas w Polsce w ostatnich miesiącach! W szczególności nie dziwmy się temu, co dzisiaj robi wieś!

Powszechnie znane są jej obecne tendencje. Wieś uważa się za pokrzywdzoną obecnym układem sił politycznych i domaga się jego zmiany. Domaga się głośno i wyraźnie formułuje swoje żądania. Z tych nastrojów wyszedł obchód ku czci bohaterskiego, chłopskiego, obrońcy przed Tatarami, Pyrza, w Nowosielcach. Z nich też wyszedł pomysł złączenia rewindykacyj wsi z rocznicą „Cudu nad Wisłą"... „Nowosielce" nie dały rezultatu. Może go — mówi sobie wieś — da dzień 15 sierpnia.

Byłoby — powtarzamy — lepiej, gdyby obchód rocznicy bitwy warszawskiej nie miał akcentów politycznych. Ale — cóż robić? Stosunki wewnętrzne są takie, że polityczne momenty są w takich okazjach nieuniknione.

IDEA 15. SIERPNIA.

Zresztą tegoroczne obchody 15. sierpnia mogą się okazać pożytecznemi.

Bitwa warszawska r. 1920. stanowi w dziejach naszego narodu jedno z najpiękniejszych wydarzeń. Jak dziś, po latach 400, z dumą wspominamy Grunwald, jako datę kończącą okres ustępowania przed germańskim pochodem na Wschód, tak samo na zawsze pozostanie w pamięci polskiego Narodu data 15. sierpnia 1920, jako drugi fakt wstrzymania pochodu z drugiej strony.

I jeszcze coś więcej zawiera się w dacie 15. sierpnia... Bitwa warszawska była starciem się nie tylko dwóch armij i dwóch państw. Była jeszcze zderzeniem dwóch typów cywilizacyj: marksowsko-bezbożniczego i katolickiego. Walczono „pro aris et focis". O najwyższe świętości społeczeństwa. O najistotniejsze wartości cywilizacyjne.

A tak się dziwnie składa, że w lat 16 po bitwie warszawskiej własnemi oczyma patrzymy na drugą próbę Bolszewji opanowania Europy. Tym razem nie już na drodze militarnych zdobyczy, jak w r. 1920. Ale przez stworzenie rewolucyjnych obozów i ruchów w poszczególnych państwach naszego kontynentu... Francja, Hiszpanja, Grecja — oto ośrodki tych knowań bolszewickich, — ośrodki, z których na inne kraje Europy może się ruch komunistyczny przerzucić.

Z tego względu obchody w rocznicę bitwy pod Warszawą winny się stać odpowiedzią polskiego narodu na knowania Moskwy i rodzimego komunizmu. I, jeśli ten charakter przybiorą, — jeśli masy naszego ludu wielkiego i ludności miejskiej, — powiedzą w tym dniu dość głośno, że chcą Polski katolickiej i demokratycznej, a komunizmowi i sprzymierzonym siłom wypowiedzą walkę i że tych katolickich i demokratycznych wartości przed naporem maksizmu i kolektywizmu gotowe są bronić równie dzielnie, jak ich broniły w r. 1920. — to te obchody „Cudu nad Wisłą" osiągną właściwy swój cel.

Wpoją w naród piękną i nieśmiertelną ideologję „Cudu nad Wisłą", a skołatany wewnętrznemi walkami naród skupią dla obrony podstaw Państwa i Narodu zagrożonych dziś nie mniej, niż w r. 1920.

J. P.

Przegląd prasy...

P. Grynbaum odwołuje...

„Nowy Dziennik" przynosi „wyjaśnienie" p. Icka Grynbauma; p. Grynbaum polemizuje w niem z temi pismami polskiemi, które jego oświadczenie zrozumiały jako zachętę żydów do spiesznego i zupełnego opuszczenia Polski: Wyjaśnienie to według „Nowego Dziennika" brzmi:

„Dziękuję bardzo tym pismom — powiada p. Grünbaum. — Publicyści tam pracujący są albo naiwni, albo świadomie przeinaczają prawdę. **Czy sądzą oni, że ja naprawdę każę żydom z Polski uciekać? Przy największej nawet emigracji żydzi w Polsce i tak zostaną i walczyć będą** o równouprawnienie, zagwarantowane w konstytucji. W Sejmie, w którym pracowałem, zawsze to podkreślałem i gdybym teraz w Polsce mieszkał, o te same prawa walczyłbym ze zdwojoną energją. Nie pomogą żadne Przytyki, czy Mińsk, tak jak nie pomoże teror arabski w Palestynie.

Żydzi stanowią siłę społeczną, której nie osłabi się żadnemi sztucznemi sposobami. **Emigrować będą, ale wówczas, kiedy to uznają za stosowne** i gdy znajdą w Palestynie warunki do politycznego i kulturalnego wyżycia się".

A więc i p. Grynbaum jest zdania, że wyjście żydów z Polski zależy tylko od ich woli („emigrować będą kiedy to uznają za stosowne"). To bardzo zmienia sens pierwotnego jego oświadczenia, ale też stwarza całkiem nową sytuację... Trzeba więc będzie żydów „zachęcać", by zechcieli Polskę prędzej opuścić.

Gen. Thomme przeciw żydom

Ten sam „Nowy Dziennik" w art. p. t.: „Niesłychane" — przynosi streszczenie mowy gen. Thomme wygłoszonej na zjeździe pomorskiego Zw. podoficerów rezerwy.

„Nie możemy spać mimo paktów z bolszewikami i Niemcami" — zaznaczył p. generał. Ostrzegał również przed niebezpieczeństwem żydowskiem, mówiąc: „Nie chcemy bić żydów, gdyż potrafimy inaczej z nimi dać sobie rady... To są nasi sublokatorzy, a nie gospodarze! Obowiązkiem naszym jest kupować tylko w składach polskich, a nie żydowskich. Nam nic nie przeszkodzi!... Pamiętaj, że jesteś Polakiem, a żydzi zabiorą swe manatki i pójdą w kibini mater! To samo można powiedzieć o Niemcach, którzy coraz śmielej podnoszą głowę na naszych ziemiach zachodnich i nawet tworzą związki wojskowe. Tej robocie należy położyć kres! Musimy powiedzieć: Dość! Halt!...". „Żelaznym walcem zgnieciemy wszystkie przeszkody, by wreszcie zatriumfowało hasło: „Polska dla Polaków!"

Prasa pomorska stwierdza, że tak istotnie p. gen. Thomme mówił. „Nowy Dziennik" nazywa to wystąpienie generała w czynnej służbie „niesłychanem"... Nie! ono jest tylko rozsądnem i patrjotycznem!

Willa p. min. Becka

Przytoczyliśmy wczoraj za „Polonią" wiadomość, że p. min. Beck kupił w Juracie na Helu willę za 120 tys. zł. Pogłoskę tej p. minister Beck nie zaprzeczył. Natomiast „Polska Zachodnia" wyrwała się z obroną tej tranzakcji.

„**Cóż — pyta — może być sensacyjnego lub złego w tem, jeśli minister za oszczędności z uczciwie zarobionej pensji kupi sobie willę w Polsce na czas wypoczynku i w niej zamieszka".**

„Polonia" omawia sprawę pensyj ministerjalnych.

„Pensje ministrów — pisze — zostały za czasów „pułkownikowskich" podniesione o przeszło 100 proc. Wynosiły coś niewiele 2 tys. zł., a od 1 lutego 1934 r., po słynnych reformach p. Jędrzejewicza wynoszą 4.300 zł. miesięcznie (2000 zł. pensja zasadnicza, 200 zł. dodatek funkcyjny, 300 zł. dodatek lokalny). Obciął je o 25 proc. p. Kwiatkowski — i to mu się chwali — w formie podatku nadzwyczajnego, ale i teraz jeszcze pensje te są znacznie wyższe niż przed majem 1934 r. A w lutym 1934 r. obniżono bardzo wydatnie pensje woźnych, listonoszów, kolejarzy etc. I to się społeczeństwu nie mogło podobać.

Oprócz pensyj mają ministrowie fundusze reprezentacyjne, rozporządzają też funduszami dyspozycyjnemi. W służbie publicznej można „zaoszczędzić", ale można też ponieść straty na swym majątku. I ten drugi sposób postępowania jest niewątpliwie piękniejszy. Ot, niedaleko szukając, podwładny p. Becka, amb. Chłapowski, poważnie nadwyrężył swój majątek, reprezentując Polskę w Paryżu".

Nie idziemy tak daleko, by żądać od ministrów tracenia prywatnego majątku na służbę państwu. Od tej ostateczności jest dość daleko do drugiej... Obrona „Polski Zachodniej" jest niefortunna.

Demagogja „parcelacyjna" prasy rządowej

Im bliżej 15 sierpnia i manifestacyj „ludowych", tem radykalniejszą jest prasa rządowa. Wołanie o likwidację wielkiej własności nie ustaje na jej łamach. Najdalej idzie „Dzień Pomorski" (organ wojewody toruńskiego), który woła o **parcelację nawet średniej (!) własności rolnej.** Jest to już wybitna demagogja, nie mniej trzeba przytoczyć ten charakterystyczny głos.

„Jest — pisze — w wielkiej i **średniej** własności ziemskiej pokaźna ilość gospodarstw, które z tej czy innej przyczyny stały się niewypłacalne, przeżywając proces rozkładu ekonomicznego.

Otóż ten stan rzeczy nie może być tolerowany, nie może być sztucznie na dłuższą metę utrzymany. Butwiejące konary trzeba odciąć od zdrowego pnia — lub też, o ile dają się jeszcze uratować, uzdrowić.

Jak to w sposób najmniej dotkliwy uczynić?

Nie ulega wątpliwości że zabieg uzdrawiający wiodący bezpośrednio do celu — to zastosowanie reformy rolnej przedewszystkiem do tych schorzałych, niezdolnych do życia i rozwoju normalnego obszarów wielkiej i **średniej** własności ziemskiej — rozparcelowanie tych obszarów między małorolnych i bezrolnych — utworzenie w miejsce jednego wielkiego, a rozkładającego się gospodarstwa szeregu mniejszych, łatwo dających się opanować przez skrzętną i żmudną pracę chłopa. Nie licytacje, wyzbywające prawo własności za marny grosz — nie prowizorja nadzorów sądowych — nie przekazywanie w dzierżawę latyfundjów — ale rozumna i praktyczna parcelacja stanowi rozwiązanie zagadnienia, uzdrawiające chorą gałąź na pniu gospodarstwa rolnego, a zarazem tworzące szereg nowych, samowystarczających warsztatów pracy".

Międzynarod. rozwiązanie sprawy żydowskiej

Polska Informacja Polityczna, półoficjalna agencja Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ogłosiła artykuł, znany już naszym czytelnikom z „Przeglądu prasy", na temat emigracji żydowskiej. Artykuł ten w słowach ogłędnych, a nawet wśród pewnych niedomówień, stawia jednakże jasno **sprawę konieczności emigracji żydowskiej z Polski i konieczności międzynarodowego uregulowania tego zagadnienia.**

Uwagi te przywita z zadowoleniem ogół społeczeństwa polskiego, tem bardziej, że wychodzą one z kół, które niedawno niejednokrotnie kwestjonowały samo istnienie jakiegoś odrębnego zagadnienia żydowskiego w Polsce i konieczność jego rozwiązania. Polska Informacja Polit. **stawia kwestję żydowską na właściwej płaszczyźnie, gdyż na drodze międzynarodowego jej załatwienia, co uważamy za nieodzowne do jej realnego rozwiązania.**

Artykuł Polskiej Informacji Politycznej zdaje się zapowiadać **konkretną akcję** ze strony naszego M. S. Z. na forum międzynarodowem. Przypuszczamy, że przed akcją tą rząd polski nie cofnie się w ostatniej chwili pod naciskiem czynników żydowskich czy też międzynarodowych. Na najbliższej jesiennej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów winien przedstawiciel Polski postawić sprawę udostępnienia żydom odpowiednich terenów pod emigrację z okazji dyskusji nad sprawozdaniem Międzynarodowego Biura Pracy i z okazji dyskusji nad sprawą uchodźców niemieckich. Łączy się to częściowo z wciąż aktualną sprawą nowego podziału kolonij względnie mandatów kolonjalnych Ligi Narodów.

Sprawa jest trudna i nie sądzimy, by się dała przeprowadzić odrazu. Sądzimy jednakże również, że **sytuacja ogólno-europejska dojrzała już dostatecznie do postawienia zagadnienia żydowskiego w płaszczyźnie międzynarodowej.** Ułatwić to powinna przeprowadzona już przez hitleryzm akcja odżydzenia Niemiec, oraz coraz powszechniejsze w większości narodów europejskich zrozumienie istnienia i znaczenia zagadnienia żydowskiego. Pozatem i pozycja międzynarodowa Polski jest inna obecnie, aniżeli u zarania naszej niepodległości, kiedy musieliśmy podpisywać narzucony nam traktat mniejszościowy. Nie kryjemy jednakże, że postawienie sprawy żydowskiej na forum międzynarodowem spotka się z pewnością z przeciwdziałaniem ze strony wszystkich „Frontów Ludowych" i ich przybudówek, kierowanych przez masonerję i międzynarodowe żydostwo. **W każdym razie każdy rząd polski w sprawie tej może być pewien solidnego poparcia całego narodu.**

A społeczeństwo żydowskie i jego organizacje? W najbliższym czasie zbierze się w Genewie światowy kongres żydowski. — Artykuł Polskiej Informacji Politycznej został więc ogłoszony bardzo na czasie i — można powiedzieć — projekt międzynarodowego uregulowania sprawy emigracji żydowskiej rzuca pod obrady przedstawicieli żydów z całego świata. **Międzynarodowe rozwiązanie tego problemu jest niemożliwe bez współdziałania żydów i ich naczelnych organizacyj, o ile oczywiście nie myśli się o ucieczce do przemocy przy jego załatwianiu. Międzynarodowe przydzielenie żydom odpowiednich pod emigrację terenów byłoby najłagodniejszą formą rozwiązania problemu żydowskiego. Jeśli jednak żydzi na to nie pójdą, to zdołają nieuniknioną proces ich likwidacji jedynie opóźnić, ale jednocześnie zaostrzą jego przebieg, co się przedewszystkiem na nich samych odbije. Ostrzeżeń im nie brak. Polityczny żydowscy mają wskazane przez Polskę rozwiązanie życiowego problemu narodu żydowskiego.**

J. MAK.

Migawki.

Historja z parasolem

Pan Wojciech Podbródek (są jeszcze gorsze nazwiska) miał dobrą „ideę“, kiedy wychodząc zrana do biura. zabrał z sobą parasol. Ale... Lecz nie uprzedzajmy wypadków!

Ledwie parę kroków zrobił od bramy domu, w którym mieszkał, gdy spotkał pana Wincentego Odwagę (też autentyczne nazwisko), z którym razem pracował w biurze Kontroli dla Trzęsienia Ziemi.

— Czyś zwarjował? Parasol w taki piękny dzień?

— Mój drogi! „Parasol noś i przy pogodzie“.

— Zwarjował na amen... Wracaj do domu i bierz laskę. Przecież się z tobą i z twoim parasolem nie można w mieście pokazać!

P. Wojciech, człek trochę zahukany przez żonę, łatwo poddawał się rozkazom. Więc wrócił biedak do domu, wyspinał się na IV piętro, cichutko — by żony nie gniewać — otworzył drzwi, parasol zostawił w przedpokoju, zabrał laskę i wrócił.

Jest teraz w biurze. Odrabia kawałek za kawałkiem. Pochłonięty pracą, ani nie zauważył gwałtownej zmiany powietrza. Dopiero, kiedy piorun strzelił mu prawie pod nosem, wzdrygnął się i przypomniał sobie — parasol. Naprzód ucieszył się, że nareszcie, raz przynajmniej w życiu, miał rację; ciągle bowiem od żony słyszał, że nie ma racji. Ale potem posmutniał. Przyszły refleksje.

— Jak ja teraz wrócę do domu? Jak się żonie pokażę w przemoczonem ubraniu? I może być katar... O katar mniejsza. Ale — żona!

Wreszcie wpadł na mądry — jak się mu zdawało — pomysł. Chłopca biurowego posłał do domu po parasol. Zatarł ręce z zadowolenia i wziął się do roboty.

Po chwili chłopiec wraca.

— Proszę pana radcy, pani powiedziała, że parasola niema.

— Jakto — niema — krzyczy pan Podbródek. (Łagodny, jak baranek. wobec żony, był „pies“ w stosunku do służby biurowej).

— Pani powiedziała, że pan radca wziął parasol, to go niema.

Do licha! Źle... Przecież parasol zostawił w przedpokoju. Ukradł go ktoś, czy też żona chce mu dokuczyć? Trzeba to zbadać!

W deszcz ulewny popędził do domu i tu wszystko się wyjaśniło... Pani była przekonana, że p. Wojciech poszedł z parasolem. Przyszedł handlarz starzyzny. Nie było co sprzedać. Ale. prawda. Jest jakiś parasol w przedpokoju. „To nie męża“. To jakiś „luźny“ parasol. Ktoś go sobie zostawił.

— Dasz 2 złote za ten parasol?

Żyd dał i parasol p. Wojciecha poszedł do worka handlarza.

Dziś p. Wojciech — deszcz, czy pogoda — drepcze z laską. I z katarem!... Tragedja. BAYARD.

Radjo.

„WIEDEŃ, MIASTO MUZYKI“. Pod tym tytułem nadaje Rozgłośnia Krakowska koncert w niedzielę, dn. 9 bm. o godzinie 12.03—14.30. Będzie to jakby rewja muzycznych epok stolicy naddunajskiej, którą rozpoczną fragmenty ze suity A. W. Mozarta „Les petits riens“.

Wykonane będą dalej utwory J. Haydna, L. v. Beethovena, Fr. Schuberta, J. Brahmsa, Fr. Liszta, E. Waldteufla, dwu Strauss'ów, L. Godowskiego, F. Korngolda i innych. W koncercie tym wystąpią: O. Nadi (sopran), K. Klein (fort.) oraz orkiestra kameralna pod dyr. Ad. Hermana.

LEGENDA HUCULSKA. Dnia 9. VIII. o godz. 21.30 Rozgłośnia Lwowska nadaje na wszystkie stacje Polskiego Radja audycję, p. t. „Doboszowe Gody“. Jest to piękna opowieść osnuta na tle rapsodu Huculszczyzny — poematu J. Fedkowicza, opiewająca znanego z legend i baśni huculskich, Dobosza — huculskiego Janosika. Ciekawą tę audycję literacko-muzyczną opartą na materjałach etnograficznych opracowali dla radja: Wł. Kowalczuk i Zb. Lipczyński. W audycji udział bierze chór męski (zbójnicy), orkiestra huculska oraz artyści teatrów miejskich w partjach recytatorskich.

—— o-o-o ——

CYKL ODCZYTÓW WOJSKOWYCH.

Wojsko stanowiące mur obronny każdego państwa tworzy wielką, potężną jednostkę, żyjącą odrębnem pełnem poświęcenia życiem. **Dzisiaj**, kiedy cały kraj ma oczy zwrócone na armję polską — obowiązkiem **każdego obywatela jest** bliższe wniknięcie w twarde życie żołnierskie i głębsze zapoznanie się z zagadnieniami wojskowości. P. Radjo, chcąc umożliwić nawiązanie bliższego i serdecznego kontaktu między społeczeństwem a wojskiem nadaje w swych programach cykl odczytów wojskowych. Program tych odczytów na sierpień, wrzesień i październik przedstawia się następująco: 13. VIII. **„Duch wojny“** — St. Rola-Arciszewski; 20. VIII. **„Nauczycie a obrona narodowa“** — B. Zgłobicki; 27. VIII. — **„Praca społeczna K. O. P‘u“** — F. Janta-Koperski; 3. IX. **„Ustrój państw nowoczesnych a obrona narodowa“** (Rosja) J. Majewski; 10. IX — **„Społeczeństwo wojskowe, czy wojsko społeczne“** — prof. Jakubowski; 17. IX. — **„Marynarka czy lotnictwo“** — inż. Riese; **24. IX — „Obrona narodowa naszej konstytucji“** — A Rudnicki; 1. X. — **„W walce ze szpiegostwem“** — J. Jaworski; 8. X. — **„Spełnione marzenia a wojsko“** J. Winiewicz; 15. X. **„W walce ze szpiegostwem“** — J. Jaworski; 22. X. **„Szkoła rekruta — szkoła obywatelska“** —. Winiewicz; 29. X. — **„Ustrój państw nowoczesnych, a obrona narodowa“** (Niemcy) — J. Majewski.

Programy stacyj radjowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 10-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Tysiąc taktów muzyki; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci z Wilna; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 16.45: Pogadanka; 17 Pieśni (z Krakowa); 17.30 Programy lokalne; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Muzyka salonowa orkiestry P. R.; 19.30 Recital śpiewaczy; 20: Utwory fortepianowe; 20.30 Na wodach Polesia — feljeton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert z Gdyni; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30: Programy lokalne; 22.35 Muzyka z Poznania; 23 do 24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Piosenki francuskie z płyt; 14.30 Muzyka lekka na płytach; 15.30 Wiadomości gospodarcze; g. 17.20 Płyty; 18 O starych podgórskich miasteczkach; 18.15 Płyty; 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Pogadanka społeczna; 12.08 Płyty; 14.30 Wesoły kącik muzyczny (płyty); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 17.20 Muzyka kameralna z płyt; g. 18: 6 pieśni w wyk. p. Olgi Łady; 18.20 Szkic literacki; 18.30 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Skrzynka rolnicza; 17.30 Muzyka kameralna z płyt; 18 Skrzynka ogólna; 18.15 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dyisiaj; 12.03 Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.18 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja języka polskiego; 17.20 Płyty; 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Lekkie piosenki; 18.35 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Rzymie

W dniach **od 23 do 28 listopada br.** odbędzie się w Rzymie II Międzynarodowy Kongres Tomistyczny, podczas którego wygłoszą referaty znakomici uczeni katoliccy, jak Leon Noel. prezes instytutu filozoficznego w Lowanium, prof. Olgiati, prof. na uniwersytecie Serca Jezusowego w Mediolanie, Jacques Maritain, ks. Kazimierz Kowalski z Poznania, O. Garrigou-Lagrange, prof. instytutu „Angelicum“ w Rzymie i wielu innych. Na czas trwania kongresu będzie zorganizowana wystawa literatury tomistycznej. Wystawa ma już zapewniony lokal po międzynarodowej wystawie prasy katolickiej w Watykanie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Uczymy się nowej pisowni...

VIII. Drobne kwestje graficzne

1. Łącznik.

Przyjęto pisownię z łącznikiem w grupach typu: **cztero- i sześciocylindrowy** oraz w wyrazach złożonych — z cyfrą w pierwszej części, np.: **bloczki 10-biletowe** (nie 10cio ani 10o).

2. Kropka po cyfrze.

a) Liczebniki porządkowe **wyrażamy cyfrą** rzymską, zwykle **przy większych całościach**, jak: wieki, tomy, serje wydawnictw, także przy imionach panujących; po nich nie daje się kropki, np.: w **wieku XIII był..., serja III, tom 3,** (lub: tom III), **str. 176** i t. p.

Liczebniki porządkowe **wyrażamy również** zapomocą cyfr arabskich, lecz **z kropką, która** równocześnie zastępuje końcówkę deklinacyjną. A więc: na **2. posiedzeniu, w numerze 10., w 1. tomie** (w 1 tomie = w jednym tomie). Nie potrzeba kropki. jeśli porządkowy charakter liczebnika wyraźnie się zaznacza, a więc przedewszystkiem w datach oraz przy paginacji zeszytów, stron; również przy podawaniu godzin, jeśli wyraz „godzina“ jest zaznaczony. A więc, np.: **dnia 2 marca 1937 roku; w zeszycie 2, 9 i 15; na str. 35 książki; od godz. 8 do 10 i tp.**

Nie należy zatem wprowadzać w tę dziedzinę chaosu i nie pisać: 3go, 3ego, 3ciego, 2ej.... lub: 3szy przedstawienia, 4ry książki...

3. Niektóre skróty.

Kropkę po skrócie kładzie się tylko wtedy, kiedy odcinamy koniec wyrazu, a więc: **prof. ks., np., itd., itp., jw.**; nie daje się kropki, gdy końcowa litera zostaje, np.: **ska** (spółka). **dr** (doktor), **dra** (doktora), **mgr, mgra, nr, bp** (biskup). **bpa, bpi, wg** (według). **pct** (procent)...

Nie odnosi się to do ogólnie przyjętych skrótów nazw mierniczych — a więc: **m, dcm, km**; również **zł, gr** i t. p.

Należy unikać w krótach znaczków nieliterowych i pisać: **Brześć n. Bugiem** (nie: **n/Bugiem**), **wg** (nie: **w/g**) i t. p.

Skróty dłużne rzadziej używane mają kropki, częstsze są bez kropek: **M. W. R. i O. P.** lub **W. R. O. P., P. P. S.** lub **PPS, P. K. O.** lub **PKO, P. A. L.** lub **PAL, P. A. T.** lub **PAT** lub **Pat** i t. p. **c.**

Rzeczy ciekawe.

AKADEMJA MUZYCZNA DLA MURZYNÓW.

Rząd południowo-afrykański udzielił zezwolenia na założenie konserwatorjum muzycznego, wyłącznie dla murzynów. Inicjatywę założenia konserwatorjum dał murzyn ze szczepu Zulusów, nazwiskiem **Rubin Caluza.** Bawił on, jako **dyrygent chóru murzyńskiego, w r. 1930 w Londynie.** Miał wówczas możność przeprowadzenia szeregu studjów porównawczych co umożliwiło mu po powrocie do kraju skierować zdolności muzyczne murzynów na zupełnie inne tory. W tym instytucie muzycznym będą mieli możność murzyni zapoznać się z nowoczesną muzyką i porównać ją ze swoją. Niemniej śpiewy i muzyka krajowa będą otoczone szczególną opieką.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA POLARNA

Miasto Bergen, które, jak wiadomo, jest miastem najdalej na północ wysuniętem, projektuje urządzenie w r. 1940 Międzynarodowej Wystawy Polarnej. Miałaby ona na celu zilustrowanie wszystkich **prac, dokonanych w ciągu ostatnch 50 lat, a służących do poznania i zdobycia ziem arktycznych.** Szwedzi są zdania, że poza państwami skandynawskiemi wezmą udział w wystawie Niemcy, Stany Zjednoczone A. P., Anglja, Kanada, Włochy, Rosja Sowiecka, oraz wiele innych państw, których uczeni i podróżnicy badali okolice bieguna północnego.

SOWIECKA WYPRAWA WYSOKOGÓRSKA.

W Pamirze budują sowieccy saperzy drogę, prowadzącą przez lodowce, położone na **wysokości 5100 metrów**, aby umożliwić stąd wejście na drugi najwyższy szczyt Rosji Sowieckiej, nazwany **Szczytem Lenina** o wysokości 7127 metrów. W połowie września zostanie on zaatakowany **przez grupę wysokogórską armji czerwonej.**

J. F. PREUSSNER.

Moje „najdroższe“ miasto

Istnieje oklepany zwyczaj zaczynania wszelkich historyj od początku, chociaż najważniejsze rzeczy dzieją się zawsze na końcu. Łatwo tego dowieść i dlatego nie będę się o to nawet kusił. Nie będę też tłumaczył, dlaczego jechałem z Salwatora tramwajem, a nie swoim Roll-Roycem; ani też nie będę wyjaśniał, jak spędziłem podróż do mostu dębnickiego. Faktem jest, że na przystanku przy moście dębnickim nastąpiły, jak się to mówi w dyplomacji, znaczne przesunięcia wewnątrz wozu tramwajowego. Do przedziału wtargnęło pięć dam, skutkiem czego, moje wygodne miejsce na ławce zostało zarekwirowane. a ja sam powiesiwszy się na specjalnie na ten cel przeznaczonej rączce Mikolascha, musiałem trwać w równowadze mniejwięcej stałej. — Mówię „mniejwięcej“, bo, o ile chodzi o stanie, to wszystko było w porządku, gorzej natomiast z równowagą.

Damy, jak damy. Rozsiadły się wygodnie na ławce i poczęły się wachlować i — wentylować. Oczywiście nie siebie, tylko temat. Podczas wsiadania musiały zachować milczenie i teraz, naturalnie, należało zaległość odrobić.

Dobrze wychowany, młody człowiek, który ustępuje damom miejsce w tramwaju, nie będzie podsłuchiwał. jeżeli nawet coś niecoś doleci do jego uszu, to udaje, że jest głuchy od dziecka. Naturalnie ten dobrze wychowany, młody, człowiek zorjentował się odrazu, że jedna z dam (mianowicie „coś i ktoś“) pochodziła z Warszawy, — inna, która swojskie błoto nazywała „belotem“ — z Lublina, trzecia ze Lwowa. dwie pozostałe bez określonego przydziału. Rozmowa płynęła wartko. A więc naprzód narzekano na tramwaj, że jedzie powoli, — — potem, że nie wolno palić w przedziałach, — wreszcie, gdy zjawił się konduktor na drożyznę.

— Złoty dwadzieścia pięć za taki kawałeczek od mostu do rynku? — zdumiała się jedna z dam. — Trzeba nam było pojechać dorożką. Zaoszczędziłybyśmy pół złotego...

— Któż mógł wiedzieć. że. tutaj tak drogo — zaczęła narzekać inna. — Wszystko tu jest droższe. Chleb. nabiał, jarzyny, mięso...

Dowiedziałem się wisząc ciągle, jaki to Kraków drogi. Mieszkania specjalnie. Za dwie klatki płaci się tutaj nawet 120 złotych. O pokojach hotelowych marzyć nie można. Drożyzna hula bezkarnie po ulicach. Wciska się wszędzie i panoszy.

— Szynka w Lubelinie — mówiła lublinianka — kosztuje 3.50. Tutaj 4.60. Kiełbasa prawie tyle. Porcja flaczków, mała porcja, aż 40 groszy...

Nie mogłem już dłużej słuchać. Zagotowała się we mnie porcja ostatniej potrawy. Przecież jasnem jest, że w jednem miejscu pewien artykuł można nabyć drożej, w innym taniej. I naodwrót. Dalej: w każdym kraju istnieje miasto najdroższe. Bez tego się nie obejdzie.

Zresztą Kraków ma prawo być najdroższem miastem. Ale najdroższem z innego powodu. Wystarczy spojrzeć na rynek, na który nas w międzyczasie zawiózł drogi tramwaj krakowski. Na przedzie dumna baszta Ratusza. Z tyłu pławiące się w słońcu Sukiennice. Dalej smukłe wieże kościoła Marjackiego. Trochę z boku zapadły głęboko kościół św. Wojciecha. A jeszcze Wawel, a Grunwald, a ulica Kanonicza; wszystko to zagubione bezpowrotnie w krzywiźnach ulic. Oto, dlaczego Kraków ma prawo być najdroższem miastem!

Mówicie, że w — innem znaczeniu!... Ale, czy się nie mylicie? Czy ta drożyzna idealnych wartości nie daje mu prawa do drożyzny walorów materjalnych?

Rozsądźcie, bo ja — nie potafię.

XXVIII francuski Tydzień Społeczny w Wersalu

Historja słynnych francuskich Tygodni Społecznych, które odbywają się każdego roku prawie już od 30 lat, wiąże się ściśle z encykliką papieża Leona XIII „Rerum Novarum“. Encyklika ta była pobudką do powołania do życia instytucji Tygodni Społecznych. Z chwilą bowiem wyłożenia przez Ojca św. zasad katolickich w odniesieniu do dziedziny społeczno-gospodarczej, należało tę społeczną naukę Kościoła szerzyć w społeczeństwach, propagować a jednocześnie rozbudowywać. Temu celowi miały służyć i służą Tygodnie Społeczne, które dziś na wzór francuski organizowane są w wielu krajach nietylko w Europie, ale i w innych częściach świata.

Tegoroczny, francuski Tydzień Społeczny, który odbył się w czasie od dnia 20 — 25 lipca, wziął sobie za przedmiot swoich obrad problem konfliktu zachodzącego między cywilizacjami. Nacjonalizm, materjalistyczny kolektywizm oraz chrześcijaństwo — oto zasadnicze problemy, które stanowiły przedmiot rozważań Tygodnia Społecznego. Przedyskutowanie powyższych problemów w stosunkach francuskich stawało się szczególnie konieczne, a to ze względu na obecny kurs lewicowy w rządzeniu państwem i rozrost komunizmu, który coraz silniej zagraża Francji. W tych warunkach należało zwrócić uwagę społeczeństwu francuskiemu na zasadnicze, podstawowe zagadnienia cywilizacyjne.

Inauguracyjny referat n. t. „Od konfliktu do pokojowej współpracy między cywilizacjami“ wygłosił prof. Duthoit — prezes francuskich Tygodni Społecznych, wykazując, że świat czeka katastrofa, jeżeli nie znajdzie on idei, pozwalającej przezwyciężyć konflikty gnębiące ludzkość. Idee te znajdzie ludzkość w nauce katolickiej, która jedynie może zbliżyć do siebie ludzi i cywilizacje. „Istniejące konflikty cywilizacyjne — mówił prof. Duthoit — to wielki dramat współczesnych czasów. Te konflikty są nierozwiązalne, jeśli cywilizacje nie są ze sobą czemś związane. One powinny być więc jakąś ideą wspólną związane. Taką ideą jest miłość człowieka do człowieka, tą ideą jest chrześcijaństwo“.

Dalsi prelegenci analizowali szczegółowo różnice cywilizacyjne i tak: prof. filozofji J. Lacroix omówił wpływ czynników geograficznych na cywilizację, prof. szkoły nauk politycznych w Paryżu p. R. Pinon przedstawił wpływy czynników politycznych, społecznych i gospodarczych w stosunkach między cywilizacjami, O. J. Guitton T. J. scharakteryzował cywilizację zachodu.

Szereg referentów omówiło: cywilizację mahometańską, (prof. „College de France“, L. Massignon), cywilizację Dalekiego Wsch. (prof. O. Pierre Charles z Lowanium), żydowską (prof. Bonsirven).

O bożyszczach świata współczesnego, które wywołują tarcia między cywilizacjami referował prof. Cuche z Grenoble. Do nich zaliczył: technikę, rasizm, państwo totalne, mistykę hitleryzmu itp. Bardzo interesujące były wywody O. Villain, profesora Instytutu Katolickiego w Tuluzie, na temat: „Wpływ komunizmu na stosunki cywilizacyjne“. Prelegent zwrócił uwagę na centralną ideę komunizmu: walkę klas, na jego antyreligijny charakter, na taktykę nie przebierającą w środkach, stwierdzając destrukcyjny wpływ komunizmu na cywilizacje. — Jedyną przeciwwagą komunizmu, zdaniem O. Villain może być tylko katolicyzm, prowadzący głęboką akcję odrodzenia społecznego w masach.

O stosunku katolicyzmu do cywilizacji mówił ks. de Tolages, rektor Instytutu Katolickiego, w Tuluzie. Uzupełnieniem niejako wywodów rektora de Tolages był referat głośnego filozofa katolickiego J. Maritain'a, który mówił o katolicyzmie jako czynniku współpracy między cywilizacjami. Wskazał ona na zasady tej współpracy, a jednocześnie na błędy, które zahamowały współpracę. M. in. jako jeden z błędów przy toczył nieprzestrzeganie przez warstwy posiadające społecznej nauki Kościoła. Kryzys socjalny doby obecnej — oświadczył m. in. — nie byłby tak głęboki i ostry, gdyby pewne warstwy zrozumiały należycie zasady i zalecenia encyklik społecznych.

Pozatem wygłoszono jeszcze referaty o formach politycznych gospodarczych i społecznych współpracy między cywilizacjami.

Praca uczestników Tygodnia Społecznego nie ograniczyła się tylko do części referatowej. W międzyczasie zbierali się działacze różnych katolickich organizacyj społecznych, radząc nad ich stanem, działalnością i rozwojem. Obradowali więc przed stawiciele Unji Kobiecej, Katolickiej Młodzieży Robotniczej (J. O. C.), Rolniczej (J. A. C.) Chrześcijańskich Związków Zawodowych (C. F. T. C.) Związku pracodawców i wielu innych. W ten sposób w czasie Tygodnia Społecznego dokonano przeglądu prac katolickich organizacyj społecznych, kreśląc jednocześnie program pracy na przyszłość.

XXVIII Tydzień Społeczny wniósł nowe wartości tak, jeśli chodzi o teorję jak i praktyczną działalność katolików francuskich.

TUR.

Niepomyślny bilans Banku Francji

Ogłoszony w dn. 6 b. m. bilans Banku Francji za okres od 24 do 31 lipca r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem (w milj. fr.): **zapas złota wzrósł o 109,8** do **54,941,7;** bezprocentowy kredyt dla skarbu z tytułu wykupu przez Bank zredyskontowanych bonów skarbowych i innych papierów publicznych wzrósł **o 487,5** do **5.242,2**, bezprocentowy kredyt, udzielany przez Bank do maksymalnej wysokości 10 miljardów franków, kolosalnie wzrósł **bo o 4.500 do 5.000;** obieg banknotów również wykazał olbrzymi wzrost **o 1.348,6 do 85.892,3;** ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań łącznie z obiegiem banknotów **wzrosła o 943,3 do 93.741,0;** stosunek pokrycia złotem spadł **z 59,09% do 58,61%.**

Omawiany bilans przedstawia się **wyraźnie** niepomyślnie. Wzrost bezprocentowego kredytu dla Skarbu o 4⅓ miljardy **świadczy o poważnych trudnościach skarbu francuskiego,** który liczył na większe wpływy z pożyczki wewnętrznej. Niepokojący jest również ponowny olbrzymi wzrost obiegu.

Dalszy wzrost obiegu banknotów i zapasu złota w Banku Anglji

Ogłoszone w dn. 6 b. m. tygodniowe sprawozdanie Banku Anglji wykazuje dalszy wzrost obiegu banknotów, który podniósł się w ciągu tygodnia o przeszło **5,8 milj. funtów** i wynosi rekordową sumę **454,4 milj. funtów.** Kontynuując zapoczątkowaną przed szeregiem tygodni politykę wzmacniania zapasu złota, Bank Anglji ponownie powiększył swój zapas kruszczu, który wzrósł w ciągu tygodnia **o 3 milj. funtów i wynosi 244,0 milj. funtów.**

— o-o-o —

Wzrost wywozu węgla w lipcu

Wywóz węgla kamiennego w lipcu wynosił według danych prowizorycznych **713 tys. ton,** był więc **o 96 tys. ton** większy, niż w czerwcu b. r., lecz **o 94 tys. ton** mniejszy, niż w lipcu ub. r.

Na poszczególne grupy rynków wysłano (w tys. ton — w nawiasie różnica w porównaniu z czerwcem b. r.): rynki środkowo-europejskie 65 (plus 12), skandynawskie 255 (plus 43), bałtyckie 5 (plus 2), zachodnio-europejskie 154 (plus 27), południowo-europejskie 122 (plus 19), poza europejskie 21 (— 24), węgiel okrętowy 64 (plus 9), W. M. Gdańsk 27 (plus 8).

Jak wzrósł obcy kapitał w Polsce w ciągu pięciu lat

Według oficjalnych danych, w ciągu lat 1931—1936 obcy kapitał w Polsce wzrósł znacznie w nast. gałęziach przemysłu: naftowego **z 83,2% do 88,2%,** elektrotechnicznego **z 48,2 do 54,0,** chemicznego **z 45,1 do 51,0,** drzewnego **z 16,9 do 32,9,** skórzanego **z 8,7 do 36,0%.** Pozatem mniejszy wzrost notuje przemysł budowlany, tekstylny, mechaniki precyzyjnej, w zakładach elektrycznych. Spadł natomiast w przemyśle papierowym, graficznym, metalurgicznym, cukrowym. Biorąc przeciętnie ogólny udział kapitałów obcych w Polsce, w porównaniu lat 1931—1936, notujemy wzrost **z 44,8% do 46,8%.** Musi się nadto nadmienić, że cyfry te **nie są ściśle,** ponieważ szereg akcyj znajduje się w posiadaniu tych właścicieli, którzy na walnych zebraniach są reprezentowani przez pełnomocników, **nie ujawniających** swej przynależności państwowej.

Wzrost wytwórczości hurtownictwa żelaznego w lipcu

Według danych prowizorycznych, produkcja hutnictwa żelaznego w lipcu b. r. przedstawiała się następująco (w tonach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza dane za czerwiec b. roku, druga za lipiec r. ub.): surówka 55.039 (55.038 — 32.865), stal 113.860 (98.228-86.416), wytwory walcowniane 85.781 (75.970-62.765), rury żelazne i stalowe 4.603 (5.479-6.475).

W porównaniu z czerwcem b. r. produkcja surówki utrzymała się na niezmienionym poziomie, produkcja stali **wzrosła o 15.4 proc.,** wytwórczość walcowni **wzrosła o 12.9 proc.,** natomiast produkcja rur **spadła o 15.2 proc.** W porównaniu z lipcem ub. r. produkcja surówki **wzrosła o 70.5 proc., stali — o 31.3%.** wytworów walcowniach **o 36.3%,** natomiast produkcja rur **spadła o 28.8%.**

— o-o-o —

Utrudnienia kolejowe dla pielgrzymek

Od księży proboszczów otrzymujemy skargi na trudności, jakich doznają pielgrzymki do miejsc świętych. Zwracają nam uwagę, że opłaty dodatkowe na rzecz Ligi Turystyki pobierane od pielgrzymów są dość wysokie. A co najważniejsze w niektórych dyrekcjach kolejowych **udziela się pielgrzymkom wagonów bydlęcych,** gdy tymczasem różne imprezy turystyczne i dancingowe korzystają z wygodnych i czystych wagonów III klasy przy analogicznych opłatach. Ludność katolicka jest zgorszona tego rodzaju traktowaniem jej ze strony organów kolejowych. Mamy wrażenie, że centralne władze kolejowe nie są poinformowane o powyższem traktowaniu pielgrzymek katolickich i postarają się o zwrócenie należytej uwagi na przyszłość, aby powyższe anomalje nie miały miejsca. (KAP).

WZROST EKSPORTU WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH Z OKRĘGU BIELSKIEGO.

Według danych Związku Eksporterów Przem. Włókienniczego w Bielsku, **fabryki** włókiennicze tutejszego okręgu wywiozły za granicę w lipcu b r. **6.706 kg.** gotowych wyrobów włókienniczych za sumę **156,8 tys. zł.** Należy podkreślić, że w porównaniu z **lipcem** r. ub. eksport tkanin bawełnianych wzrósł o **314 kg.,** tkanin zaś wełnianych o **2,248 kg.**

Wieści z Olimpjady

PORAŻKA KOSZYKARZY. W turnieju koszykówki **Włochy pokonały Polskę 44:28 (25:12),** Meksyk wygrał z Belgją 32:9 (12:2), Peru pokonał Egipt 35:22 (17:6), wreszcie Czechosłowacja wygrała walkowerem z Węgrami, Estonja—Francja 34:29 (16:17), Chile—Turcja 30:16 (15:5), Szwajcarja—Niemcy 25:18 (8:10), Kanada—Brazylja 24:17 (14:7), Łotwa—Urugwaj 20:17 (11:11), Japonja—Chiny 35:19 (15:10).

PŁAWCZYK NA 8 MIEJSCU W 10-BOJU. W pięciu konkurencjach wchodzących w skład 10-boju, Pławczyk uzyskał ogółem 3652 pkt., plasując się temsamem na 8 miejscu.

NORWEGOWIE BIJĄ NIEMCÓW W PIŁCE NOŻNEJ. Mecz Norwegja—Niemcy zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Norwegów 2:0 (1:0). Na meczu był obecny kanclerz Hitler.

SPORT WODNY: W jedynkach sztywnych mistrzostwo olimpijskie zdobyli Niemcy (Ernst Kress) przed Austrją (Landertinger), Ameryką (Riedel). W dwójkach składanych mistrzostwo zdobyli Szwedzi przed Niemcami, Holandją, Austrją. W jedynkach składanych zwycięża Austrja (Hradetzky, znany w Polsce zawodnik) przed Francją, Niemcami, Szwecją. W dwójkach kanadyjskich złoty medal zdobyła Czechosłowacja przed Kanadą, Austrją, Niemcami. **Jedyna polska osada Bazaniuk—Kozłowski** (dwójki sztywne) **zajęła przedostatnie miejsce, t. j. 12-te.**

WŁOCHY POKONAŁY JAPONJĘ w meczu piłkarskim w stosunku 8:0.

MERKENS MISTRZEM OLIMPIJSKIM NA TORZE. W finale torowych mistrzostw olimp. na 1 klm. pierwsze miejsce zajął Niemiec Merkens, bijąc dwukrotnie Holendra van Vliet'a.

MIĘDZYGRUPOWE ROZGRYWKI W SZPADZIE przyniosły następujące wyniki: 1 gr.: Ameryka—Czechosłowacja 10:6; 2 gr.: Szwecja—Holandja 9:7, Egipt—Niemcy 8:8 (34:36 trafień); 3 gr.: Belgja—Argentyna 8:8 (34:35 trafień); 4 gr.: Polska—Kanada 8:8.

— W meczu ćwierćfinałowym Polacy zdecydowanie biją Anglików 8 i pół:3 i pół, dzięki czemu wchodzą do półfinału.

W ELIMINACYJNEJ WALCE BOKSERSKIEJ W WADZE MUSZEJ między Sobkowiakiem a Rotholcem, zwyciężył Sobkowiak, wobec czego reprezentować będzie on barwy Polski w turnieju bokserskim.

Stolica Apostolska a Rzesza Niemiecka

Ambasador Rzeszy Niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej von Bergen zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych w **Berlinie z propozycją wszczęcia nowych rokowań z Watykanem.** Jako motyw decydujący ambasador wysuwa zawarcie nowego układu austriacko-niemieckiego z dnia 11 lipca, który **wytworzył nową sytuację, mogącą mieć znaczny wpływ na modyfikację spraw kościelnych zarówno w Austrji jak i w Niemczech.** Z tego powodu „l'Avvenire d'Italia“ **podkreśla anomalję,** jaka się wytworzyła wskutek nowego **układu** między katolicką Austrją a rasistowskim **rządem** Hitlera, podrywającym autorytet katolicyzmu. Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może. Niemcy, chcąc naprawdę utrzymać pokojowe współżycie z państwem nawskroś katolickim jak Austrja, **muszą poddać rewizji swój stosunek do Kościoła katolickiego.**

Z dzwonów kościelnych — ręczne granaty

Minister przemysłu i Handlu Hiszpanji, Alvarez Buylla, w wywiadzie, udzielonym korespondentom pism zagranicznych, z entuzjazmem wyraził się o **nadzwyczajnym tempie, w jakim pracują obecnie fabryki hiszpańskie rządowe na cele uzbrojenia. M. in.** minister Buylla z dumą oświadczył, **że duże** ilości granatów ręcznych **otrzymywane są** ze stopionych dzwonów kościelnych.

Porozumienie trzeciej i czwartej międzynarodówki?

Z opozycji, jaka po wydaleniu Trockiego wytworzyła się wśród komunistów, niezadowolonych z polityki Stalina, powstał ruch objęty, jak wiadomo, ogólną nazwą czwartej międzynarodówki, do której zaliczyć można również różne organizacyjnie nie wiązanie ani z drugą ani z trzecią międzynarodówką elementy rewolucyjne. Wiosną roku bieżącego, kiedy napięcie sytuacji zapowiadało możliwość wzrostu wpływów lewicowych i ze wzmożoną energją tworzono „fronty ludowe“, Trocki odwiedził skrycie cały szereg krajów zachodnio-europejskich, by powiązać z sobą żywioły wywrotowe luźno związane z Moskwą i na swoją rękę podjąć akcję zrewolucjonizowania Europy. Stalinowcy chcąc dla siebie zachować owoce swej agitacji, silniejsi przytem będąc finansowo, nie dopuszczają ze swej strony do wzrostu wpływów trockistów. — Dzięki zabiegom Bucharina, pogodzonego obecnie z Moskwą, dawnego opozycjonisty do polityki Stalina, zdołano „nawrócić“ na komunizm moskiewski wielu wybitnych przed stawicieli czwartej międzynarodówki, m. in. Henriot, Martensa oraz Meislera, kierownika jej finansów. Prawdopodobnie ta sytuacja stworzyła potrzebę **opracowania przez czwartą międzynarodówkę nowych metod taktycznych i zwołania tajnego zjazdu do Bredy w Holandji.** Zjazd ten informuje „Dagblad van Noord-Brabant“, odbył się w dniu 30 czerwca br. Wzięli w nim udział główne przedstawiciele opozycji komunistycznej z Francji, Belgji i Holandji, a także jeden Włoch i przypuszczalnie kilku Hiszpanów. Chociaż obrady zjazdu zasadniczo miały charakter konspiracyjny i członkowie jego przybywali dla bezpieczeństwa pojedynczo, ściśle przy wejściu legitymowani, ostrożność posunięto tak daleko, że prócz zebrania ogólniejszego popołudniu, urządzono zrana zebranie ściślejsze przeznaczone dla najbardziej wtajemniczonych. O ile zebranie pierwsze miało charakter **raczej informacyjny**, drugie poświęcone było **opracowaniu praktycznych metod postępowania.** Punktem wyjścia przy opracowywaniu tych metod było założenie, **że dla rozpętania rewolucji nie potrzeba organizacji mającej poparcie w masach, ważną natomiast jest rzeczą, by w pogotowiu istniała mała lecz dobrze dobrana grupa należycie przygotowanych wodzów**, którzy w momencie decydującym wykorzystując nastrój tłumu, mocną ręką objęną nad nim władzę. Zadanie poruszenia mas można pozostawić, zdaniem czwartej międzynarodówki, dowolnym żywiołom radykalnym, chwytając się agitacji tylko wtedy gdy akcja tamtych zawodzi.

Jak w dalszym ciągu dowiaduje się „Dagblad van Noord-Brabant“, zjazd w Bredzie przygotowany był w Brukseli, skąd większość jego członków przybyła do Holandji, a interesowali się nim żywo i komuniści typu moskiewskiego. W przededniu zjazdu do Bredy przybył Augez, najbliższy współpracownik wodza komunistów francuskich Thoreza, przybyło dziewięciu komunistów niemieckich a nadto przez Szwajcarję wspomagani przez „czerwoną pomoc“ przedstawiciele komunistów Czechosłowacji, Austrji, i Bułgarji. Jednocześnie zaś **odbył się w Paryżu z udziałem Bucharina zjazd trzeciej międzynarodówki.** Zapewne w wyniku obrad paryskich przybył Bucharin a z nim razem i Dimitrow do Roterdamu dla osiągnięcia porozumienia z frondą w ramach tzw. Ligi komunistów międzynarodowych z siedzibą w Amsterdamie. Rezultatem tych zabiegów jest prawdopodobnie **drugi tajny zjazd w Bredzie odbyty 12 lipca w niedzielę i zakończony nad ranem w poniedziałek osiągnięciem, zdaje się, całkowitego porozumienia między obu odłamami komunizmu.** Platformą, na której porozumiano się, była niewątpliwie wspólność haseł na okres najbliższy. Hasłami tymi są: — 1) obsadzenie fabryk przez strajkujących, 2) opór władzy państwowej, 3) budzenie na strojów rewolucyjnych wśród robotników i 4) uzbrajanie robotników. (KAP.)

Krwawy teror w Katalonji

Specjalny korespondent „Times'a“ donosi o rozpaczliwej sytuacji w Katalonji, gdzie szaleje dziki teror. **Bez pardonu morduje się tam całe rodziny, księży i zakonników.** Władze są bezsilne wobec rozwydrzenia tłumu. Na wzgórzu Tibidabo za Barceloną codziennie rano znajduje się trupy licznych pomordowanych. Komitet rewolucyjny napróżno usiłował powstrzymać rozbestwioną bandę, która wdarła się do klasztoru Dominikanek i uprowadziła sześć zakonnic. Cztery z nich zostały zamordowane a dwie pozostały ciężko ranne. Luis Perez Samanilla, człowiek bogaty i kolator jednego z kościołów został aresztowany i zamordowany wraz z małym synem. Ks. Pares również w Barcelonie, który prowadził szkołę na własny koszt przy kościele Św. Rodziny, schronił się do domu sąsiada. Lecz i tam znalazły go krwawe zbiry. Po kilku dniach natknięto się na jego zwłoki, zmasakrowane w straszny sposób. W tym samym czasie **aresztowano 16 zakonników**, którzy należeli do obsługi szpitalnej. Ojciec Nicanor Costes, poddany filipiński, **został aresztowany wraz z czterdziestu zakonnikami w klasztorze koło Badalona.** Dwaj księża zostali zamordowani, a dwaj ciężko ranni. O. Costes z trudem został wyratowany od śmierci przez generalnego konsula **amerykańskiego. W miejscowości Sitges**, którą rokrocznie odwiedzają **turyści angielscy, spalono wszystkie kościoły.** Według wiadomości z Lizbony, czerwona milicja rabuje i podpala wszystkie kościoły, klasztory i publiczne budynki w zajętych miejscowościach. **W Barcelonie** milicja często sama dokonuje rabunków, zamiast bronić mienia mieszkańców przed bandytami.

W MADRYCIE ROZSTRZELIWUJĄ CODZIENNIE 50 OSÓB.

W Madrycie rozpoczął się ostry kryzys żywnościowy. Pociągi z zapasami żywności nie dochodzą. Restauracje i sklepy z żywnością sprzedają jedynie klientom, zaopatrzonym w specjalne zaświadczenia, wystawione przez związki zawodowe oraz przez sztab „milicji ludowej“. Faktyczna władza znajduje się w rękach „rad robotniczych“. **Codziennie rozstrzeliwuje się w trybie doraźnym około 50 osób. Każda osoba podejrzana o jakiekolwiek sympatje dla powstańców, jest mordowana bez sądu.** Ogólne nastroje są dalekie od entuzjazmu i powszechnie liczą się z możliwością zajęcia Madrytu przez powstańców.

„CZERWONE AMAZONKI“ I CHŁOPCY-MORDERCY.

Korespondent paryskiego czasopisma „Candide“ Ivan Bjarne, w reportażu z Hiszpanji opisuje krwawą rolę kobiet i nieletnich chłopców:

„Czerwone amazonki“ — pisze Bjarne — stały się sławne na świat cały. W San-Sebastjan bohaterki te cieszą się inną, niemniej smutną sławą.

Pewien Hiszpan powiedział:

— Jestem republikaninem i jestem laikiem w sprawach religji. Ale myślę, że Kościół w Hiszpanji nawet gdyby w jej życiu nie odgrywał żadnej roli, to wszakże **wlewał w duszę niewiast ową godność kobiety, żony i matki, która musi być podwaliną hiszpańskiego społeczeństwa.** Te „amazonki“ są naszym wstydem“.

W Irun, w San-Sebastian widziałem chłopców po czternaście, piętnaście lat, uzbrojonych, z opaskami milicji na ramionach. I słyszałem smutne uwagi:

— Pan myśli, że ci mali idą z bohaterstwa. Nie, oni chcą zabijać, tylko zabijać. Od kilku lat uczono ich, że wszyscy ci, którzy zarabiają więcej niż dziesięć pesetów dziennie, powinni być zniszczeni. A więc — zabijają.

— Więcej — mordują ze śmiechem.

Jeden z nich, zaczepił mnie, mierząc z rewolweru:

— Jesteś bogaty, — zapłacisz mi sto pesetów okupu. Cudzoziemiec! — Wleczecie się tu, by potem źle mówić o Hiszpanji.

Odpowiedziałem: „Mylisz się mały. Właśnie my nie jesteśmy bogaci“. — Tem uratowałem się od śmierci.

W Palestynie nie będzie odszkodowań za straty

Władze mandatowe ogłosiły w Jerozolimie, że nie będą wypłacać odszkodowań za straty poniesione w obecnych wypadkach. 3.000 uchodźców żydów z Jaffy ostatnio znajduje się w Tel-Avivie w ciężkiem położeniu bez możności powrotu do swoich siedzib. Instytucja opieki społecznej nie ma środków na utrzymanie uchodźców.

W nocy z piątku na sobotę od kul powstańców arabskich zginął jeden żyd w pobliżu Tel-Avivu, drugi zaś w okolicy Hedera. — **Obecnie więc liczba ofiar żydowskich od czasu rozpoczęcia się rozruchów wzrosła do 52 osób.** Kolonja żydowska Kirjatanavim pod Jerozolimą była **ostro ostrzeliwana przez Arabów**, przyczem jeden strażnik żydowski został ciężko ranny. Zawezwany oddział wojska odparł napastników. Koło Kalkiliev **pociąg towarowy uległ wykolejeniu** prawdopodobnie na skutek aktu sabotażu. W Nablus chłopiec arabski został ciężko raniony odłamkiem eksplodującej bomby.

B. prezes Parylewicz otrzymał 12.000 zł. remuneracji

„ABC“ donosi: „Sprawa ostatnich aresztowań wśród urzędników Sądu Okr. w Katowicach jest przedmiotem ożywionej dyskusji w sferach sądowych. Podobno cała afera wynikła **na tle „oszczędnościowych“ zarządzeń b. ministra Michałowskiego** i zniesienia płatnych praktyk i aplikacyj. Pozwoliło to naprzykład wypłacić b. prezesowi apelacji krakowskiej Parylewiczowi 12.000 zł. tytułem remuneracji **na kilka dni przed wykryciem afery jego żony, zdemoralizowało jednak stosunki, jak tego dowodzi przykład z 4-roletnią praktyką bez płatną aresztowanego Langera.** Drugi aresztowany, **Paweł Respondek, sekretarz prokuratury, ojciec licznej rodziny, miał tylko 180 złotych pensji“.**

Groźny pożar wieży kościelnej

W piątek wybuchł na szczycie wieży kościelnej w Wilkowicach pod Lesznem groźny pożar, który rozszerzając się z szaloną szybkością ogarnął niebawem całą wieżę. Z przepalonego rusztowania **runęły cztery dzwony z wysokości trzeciego piętra**, przebijając sufity i krusząc mury. Upadłszy na ziemię, rozbiły się w drobne kawałki. Tylko wytężonej i nadzwyczaj ofiarnej akcji ratowniczej całej miejscowej ludności należy zawdzięczać, że ogień nie strawił całego kościoła. Proboszcz parafji wilkowickiej ks. Jachimowski ocenia szkody na 20.000 zł.

Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności blacharzy, którzy pracowali na wieży kościoła.

II Studjum Katolickie w Wilnie

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce urządza w dniach od 28 sierpnia do 1 września w Wilnie w salach uniwersytetu II Studjum Katolickie pod hasłem „Katolicka myśl wychowawcza“. Na zebraniach plenarnych zostaną wygłoszone następujące referaty: **Ks. Prof. dr. K. Michalski (Kraków):** „Katolicka idea wychowania“; **ks. prof. dr. J. Stepa (Lwów):** „Wychowanie wobec kultury współczesnej“; **prof. dr. Z. Kukulski (Lublin):** „Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej“; **prof. dr. K. Górski (Poznań):** „Zasady personalizmu a wychowanie“; **ks. dr. M. Klepacz** (Warszawa): „Szkoła wyznaniowa“; **prof. L. Skoczylas** (Kraków): „Szkoła, jako czynnik wychowania moralnego“; **ks. prof. dr. M. Sopoćko:** — „Polskie i katolickie ideały i systemy wychowawcze“; **Z. Iwaszkiewiczowa:** „Współpraca szkoły z rodziną“; **prof. dr. E. Piasecki:** „Właściwe postawienie troski o ciało“; **prof. dr. Ign. Czuma:** „Harmonja praw Kościoła, rodziny i szkoły — do wychowania“. Pozatem na różnych sekcjach wygłoszą referaty: S. B. Zulińska, prof. W. Bałachowski, dr M. Śliwińska-Zarzecka, prof. dr. L. Dobrzyńska-Rybicka, dr. A. Niesiołowski, dr M. Wachowski, ks. prof. A. Wójcicki, ks. prof. dr. Puciata, ks. dr. Cz. Piotrowski, ks. mgr. Fondaliński, ks. rektor dr. K. Kowalski. — Szczegółowych informacyj o II Studjum Katolickiem udziela: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT KS. PRYMASA DO KRAJU. W dniu 8 b. m. Ks. Kardynał Prymas August Hlond opuścił Bagnoles de l'Orne, gdzie przebywał na kuracji, i udał się przez Paryż do kraju.

SAMOBÓJCZY SKOK HISZPANA DO WISŁY. W okolicy Warszawy wskoczył do Wisły z niewiadomych przyczyn Carlo de la Haye, Hiszpan nieznanego miejsca zamieszkania. Samobójca pozostawił na brzegu marynarkę z paszportem, na podstawie którego go zidentyfikowano.

SŁUŻBA KOLEJOWA, BADAJĄC TORY NA LINJI MIKUSZOWICE—BYSTRA, koło Białej, znalazła pod jednym z mostów kolejowych paczkę, zawierającą monstrancję, kielich i inne przedmioty liturgiczne. Według przypuszczeń proboszcza przedmioty te pochodzą ze świętokradztwa, popełnionego w Krakowie.

Pobory p. Jędrzejewicza

W związku z naszą notatką w nrze 204 z dnia 27-go lipca br. o poborach b. premjera Janusza Jędrzejewicza, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ligi Popierania Turystyki nadesłał nam wyjaśnienie, że „ani Prezes Rady Głównej b. premjer Janusz Jędrzejewicz, ani żaden członek Rady Głównej czy też Zarządu Głównego LPT., żadnego wynagrodzenia za funkcje swe w Lidze Popierania Turystyki nie otrzymuje“.

—o-O-o—

Miasto stare jak Babilon odkryto w Ameryce

Na piaszczystej pustyni, rozciągającej się **w stanie Nebraska w Ameryce Północnej** odkryto ruiny miasta, które jest tak stare, jak Babilon, ale **zajmuje przestrzeń 4 razy większą, niż słynna stolica Asyrji.** Ruiny ciągną się na 3 mile długości i półtorej mili szerokości. Miasto to liczy prawdopodobnie 4000 lat. Archeologowe znaleźli w ruinach kamienne **noże, wazy z niewypalonej gliny i garnki, wypełnione fasolą i zbożem**, które dochowało się znakomicie. Rząd amerykański wysyła specjalną ekspedycję, która przeprowadzi tam naukowe badania.

Morderstwo na tle... wojny włosko-abisyńskiej

Dwaj parobcy, pracujący u gospodarza Michała Redmana w Szczuplinkach w pow. grudziądzkim, 27-letni O. Pomerenke i 17 letni Z. Zakrzewski żyli ze sobą w przykład nej zgodzie aż do czasu wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. Od tego czasu zaczęły się między nimi nieporozumienia na tle różnicy zapatrywań na to, kto w wojnie tej zwycięży. Pewnego razu Pomerenke, jako starszy i silniejszy, **zakończył namiętną dyskusję na ten temat w ten sposób, że poprostu obił swego oponenta.** Ten poprzysiągł mu zemstę i oto w nocy 19 lutego br. uzbroiwszy się w kij, zaczął nim zadawać śpiącemu Pomerenkemu razy, a gdy ten obudził się, porwał żelazny drąg i bił nim przeciwnika, aż ten wyzionął ducha. W śledztwie młody chłopak z zawziętością powtarzał: „A po co on mnie złościł!“, jednak na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu zmiękł i ze skruchą prosił o... karę śmierci dla siebie. Sąd skazał go na dziesięć lat więzienia. Wskutek apelacji sprawę tę rozpatrywał ponownie Sąd Apelacyjny w Poznaniu i zmniejszył Zakrzewskiemu karę do 6 lat więzienia.

—— oo ——

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Malachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

P. PREZYDENT RPLITEJ zgodził się objąć protektorat nad organizowaną w ramach tegorocznych Targów Wschodnich wystawą „Nasze lasy i ochrona przyrody“.

DYREKTOREM PAŃSTW. WYDAWNICTWA KSIĄŻEK SZKOLNYCH we Lwowie mianowany został emerytowany major p. Pomarański.

WYCIECZKĘ W BESKIDY ZACHODNIE organizuje Polskie Tow. Tatrzańskie, Oddział Lwów. Czas trwania wycieczki od 14 do 30 sierpnia. Informacje w biurze P. T. T. we Lwowie, ul. Akademicka 25.

DO GDYNI odejdzie jeszcze jeden, ostatni w tym sezonie, pociąg popularny dnia 13 bm. Cena biletu wraz ze świadczeniami zł. 23.90.

MORD NA CEGIELNI. Na żydowskiej cegielni Neuwohnera w Sichowie, doszło wczoraj z błahej przyczyny do bójki między robotnikami St. Szalińskim i Konopaczkiem. Ten ostatni ugodził cegłą w głowę swego przeciwnika, który doznał złamania podstawy czaszki i zginął na miejscu. Brat zabitego, Józef Szaliński, podniecony tym widokiem, oddał szereg strzałów do zabójcy, raniąc go śmiertelnie w piersi i w pachwinę. Zabójcę aresztowano.

NAGŁY ZGON. Koło przystanku tramwajowego na ul. Kozielnickiej, zmarł wczoraj nagle na udar serca 60-letni Izydor Ozjasz Thon.

SZULERNIA W PARKU SPORTOWYM. Organa policyjne wykryły wczoraj szulernię w otwartym świeżo „Lwowskim Parku Sportowym“ przy ul. Gródeckiej, gdzie pod płaszczykiem niewinnych gier zręcznościowych kwitnął hazard.

—:oo:—

TEATR ROZMAITOSCI.

Niedziela g. 8: „Omal nie noc poślubna“.
Poniedziałek g. 8: „Omal nie nos poślubna“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Miłość dla początkujących“.
APOLLO: „Książę Woroncow“.
ATLANTIC: „Sonata“.
CASINO: „Weź serce me“.
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych“.
GRAŻYNA: „Melodje wielkiego miasta“.
KOPERNIK: „Adieu“ i „Mali bohaterowie“.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu“.
PALACE: „Arcylokaj“ i „Ręce na stole“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.
RAJ: „Amok“.
ŚWIT: „Napad na Kongo“.
STYLOWY: „Bez nazwiska“ i rewja.
TON: „Szanghaj“.

—oOo—

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ w Teatrze Rozmaitości będzie doskonała farsa Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa“. Wystawioną ona zostanie we wtorek 11 bm.

Z teatru im. Słowackiego.

(Występy operetki wileńskiej)
„Rose-Marie“ — „Bal w Savoy'u“
„Gospoda pod białym koniem“

Dzięki operetce wileńskiej poznał Kraków „Rose-Marie“ Frimmla i Sthotarda, która w Paryżu bawiła publiczność przez parę lat, a w Warszawie przez — paręset wieczorów. Ta operetka wymaga wielkiej i bogatej wystawy i wielkiej sceny: dopiero wtedy efekt libretta wykuje na sile, a melodyjna muzyka na wdzięku. Wileńscy goście z reżyserem p. K. Wyrwicz-Wichrowskim okazali dużo dobrej woli i pracy, dając przy skromnych warunkach przedstawienie poprawne i piękne, w którym pierwsze miejsce zajęli pp.: S. Bestani (Rose-Marie), K. Dembowski (Jim) i M. Martówna (Dixiana) — jako primabalerina miała tu wielkie pole popisu. Najpiękniej wypadł taniec z wachlarzem.

Można powiedzieć, że „Bal w Savoy'u“ przyniósł dotychczas największy sukces artystyczny wileńskim gościom. A przyczyniły się do tego nie tylko znane i lubiane melodje, ale wspaniała wystawa i gra oraz śpiew artystów. Pani J. Kulczycka okazała się tu pierwszorzędną gwiazdą operetki — i to zarówno jako śpiewaczka i aktorka. Młoda primadonna w partji markizy Magdaleny rozwinęła nie tylko szeroką skalę swojego metalicznego i silnego — zwłaszcza w górnych rejestrach — sopranu, ale popisywała się także z zupełnem powodzeniem czystą koloraturą. A talent aktorski p. Kulczyckiej okazał się tu pierwszorzędny w grze i w poczuciu stylu i gestu, o czem zresztą przekonała już widownię w „Carewiczu“, zdobywając się na sceny pełne dramatycznej ekspresji. Świetnymi partnerami jej byli pp.: K. Dembowski (Markiz Arystydes), M. Tatrzański (kapitalny typ adwokata), W. Szczawiński (Mustafa Bey) i pełna temperamentu p. B. Halmirska jako Deisy. Publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców.

Ze świata wytwornego „Balu w Savoy'u“ przenosi nas „Gospoda pod białym koniem“ w kraj górski Tyrolu, owiany melodjami R. Benetzky'ego. W tej sielance tyrolskiej najzabawniejszą postacią jest fabrykant trykotarzy, Krzywaczek, którego grał p. Wyrwicz-Wichrowski z pasją i dużym komizmem. Melodyjne aryjki śpiewali z wdziękiem i temperamentem pp.: B. Halmirska, Bestani, Lubowska — a z panów: K. Dembowski i Szczawiński. Osobna wzmianka należy się p. Grigalonównie za ruchliwego piccola, a p. Martównie za piękną interpretację taneczną walca Straussa.

a. w.

Zmiany wśród duchowieństwa diec. krakowskiej

NOMINACJE W KAPITULE METROPOLITALNEJ.

Ojciec św. mianował Księży Kanoników Kapituły Metropolitalnej: Ks. prał. Dra A. Podwina prałatem dziekanem; Ks. Biskupa Dra St. Rosponda — prałatem scholastykiem; Ks. Dra St. Domasika — prałatem kustoszem.

Radcą Kurji Metrop. Książę Metropolita zamianował ks. dziekana Tobolaka w Zakopanem. **Instytucję** na prob. w Pcimiu otrzymał ks. St. Krawczyk. **Administratorami** mianowani: Ks. Samolej P. w Igołomji, ks. Kwiecień Fr. w Przeciszowie, ks. Piątkiewicz W. w Luborzycy, ks. Tęcza Wł. w Jawiszowicach, ks. Wykurz P. w Krzeczowie, O. Śliwa Fr. Zak. OO. Reformatów w Bronowicach Wielkich, ks. Kozicki M. Piekielniku. **Katechetami** mianowani: Ks. Czarnota Fr. w Zatorze, ks. Dercz Wł. w Borku Fałęckim, ks. Jarosz Fr. w Jaworznie, ks. Pilchowski Wł. w Zakopanem.

Ks. Wikarjusze przeniesieni: Ks. Bodzek Wł. z Nowego Targu do Trzebini, ks. Bryndza J. z Rudawy do Płazy, ks. Burda A. z Dobczyc do Pleszowa, ks. Gąsiorek D. z Lubnia do Szaflar, ks. Grodecki St. z Makowa do parafji N. M. P. w Krakowie, ks. Grzebyk J. z Poronina do Sieprawia, ks. Jakubiec W. z Czarnego Dunajca do Zakopanego, ks. Józefowicz W. z Choczni do Łapanowa; ks. Kisiel Fr. z Morawicy do Chrzanowa, ks. Krupa J. z Zawoji do Olszówki, ks. Kurowski T. z Zebrzydowic do Jordanowa, ks. Fr. Kuźma z Bolechowic do Sułkowic, ks. Mięso Wł. z Lipnika do Dobczyc, ks. Mizera L. z Liszek do Mszany Dolnej, ks. Mrajca St. z Sieprawia do Cięciny, ks. Musiał Fr. z Prądnika Czerw. do Oświęcimia, ks. Ostafin Fr. z Ciężkowic do Spytkowic k. Chabówki, ks. Paniak J. z Makowa do Niepołomic, ks. Pitorak J. z Pcima do Bulowic, ks. Puczka Wł. z Szaflar do Makowa, ks. Przybyszewski Zb. z Raciborowic do Wilkowic, ks. Romer Al. ze Spytkowic do Odrowąża, ks. Rosenblatt St. z Trzebini do Prądnika Czerw., ks. Sojka Bron. z Babic do Czańca, ks. Suliński J. z Sułkowic do Andrychowa, ks. Wieczorek J. z Krakowa do Suchej, ks. Wolny J. z Marcyporęby do Nowego Targu, ks. Wróbel T. z Jordanowa do Cięciny, ks. Zapała J. z Andrychowa do Bolechowic, ks. Zapałowicz St. z Bulowic do Raby Wyżnej.

NOWOWYŚWIĘCENI KAPŁANI MIANOWANI WIKARJUSZAMI: ks. Antosz H. w Lipniku, ks. Baścik A. w Lubniu, ks. Będek Wł. w Rudawie, ks. Bożek Wł. w Czarnym Dunajcu, ks. Brawiak J. w Mszanie Dolnej, ks. Chyc W. w Raciborowicach, ks. Dewera J. w Raciechowicach, ks. Fidelus A. w Morawicy, ks. Jarosik J. w Lipowej, ks. Kudelski St. w Choczni, ks. Mazur Br. w Porębie Żegoty, ks. Muniak St. w Marcyporębie, ks. Orzechowski Wł. w Poroninie, ks. Pietraszko J. w Rabce, ks. Pochopień J. w Międzybrodziu, ks. Szlachta St. w Liszkach, ks. Schott Fr. w Ciężkowicach, ks. Śmiech K. w Babicach, ks. Targosz St. w Zebrzydowicach, ks. A. Wykręt w Igołomji, ks. Ziemba A. w Makowie, ks. Żurawik J. w Zawoi.

ZWOLNIENI: ks. Fryc P. (starszy) ze stanowiska wikarego w Oświęcimiu, ks. Starostka J. z Chrzanowa (dla studjów), ks. Sznajdrowicz A., prob. w Jawiszowicach (z powodu złego stanu zdrowia).

—ooOoo—

Postępy w budowie gmachu Muzeum Narodowego

Roboty przy budowie gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie postępują szybko naprzód. Ułatwia je fakt, iż gmach wznoszony jest systemem szkieletowym; można zatem wykonywać roboty na wszystkich kondygnacjach równocześnie. Wykonano więc już ostatnią partję robót żelazo-betonowych najwyższej kondygnacji gmachu. Mieścić się tu będą wysokie na 2 piętra sale wystawowe, przeznaczone na galerję malarstwa polskiego. Prace prowadzone nad przykryciem całości budynku płaskim dachem żelazo-betonowym są na ukończeniu. Jedynie wspomniane galerje obrazów, wschodnia i zachodnia, otrzymają dla górnego oświetlenia sal dach z żelaznym szkieletem, który stanowić będzie oprawę dla tafli szklanych. **Montaż konstrukcji żelaznych już się rozpoczął.** Niezależnie od betonowania dachów płaskich na niższych piętrach wypełnia się gotowy szkielet murem z cegły, a w poziomie wykonuje się izolacje fundamentów od wód gruntowych i wilgoci. Rozpoczęto także zakładanie w poziomie fundamentów **sieci kanalizacyjnej, oraz rurociągów do instalacji centralnego ogrzewania.** Równocześnie wmurowuje się system **kanałów blaszanych, któremi będą mechanicznie wentylowane sale wystawowe.** Ukończenie wszystkich tych robót przewidywane jest w sezonie bieżącym. Jeśli pogoda będzie nadal sprzyjała z **końcem lata budynek w stanie surowym zostanie ukończony.**

—oo—

Napad bandycki pod Brzeskiem

Do Krakowa nadeszły wiadomości o napadzie rabunkowym, którego nieznani narazie władzom bezpieczeństwa sprawcy, dokonali na przejeżdżającego drogą z Zaborowa do Woli Przemykowskiej na rowerze kupca **Bernarda Weissa.** Napadu dokonano w piątek o godz. 19-tej. Napastnicy, uzbrojeni w kije i dubeltówki zatrzymali Weissa, obezwładnili go i zabrali mu **800 zł.,** poczem zbiegli.

—oOo—

23 tysiące złotych przyniósł koncert Jana Kiepury

Według obliczeń przeprowadzonych przez organizatorów koncertu Jana Kiepury na dziedzińcu wawelskim, koncert przyniósł **22.919 zł. i 86 gr. czystego dochodu,** który śpiewak przeznaczył, jak wiadomo na budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie.

— o:O:o —

Smiertelny strzał przez okno.

W piątek o godz. 23-ej do siedzącej przy stole w Gnojnicy w pow. ropczyckim 30-letniej J. Maciołek nieznany sprawca oddał przez okno strzał z broni i zranił ją w szyję, powodując zgon Maciołkowej. Sprawca i tło zamachu nieznane.

Złoty medal w skoku o tyczce



zdobył Amerykanin Meadows. Japończycy zajęli dwa następne miejsca.

Znowu ofiara nożowców w Krakowie.

W nocy z piątku na sobotę przechodnie zdążający do miasta ul. Kobierzyńską usłyszeli jęki, dochodzące z pobliskiego pola. Okazało się, że nieznani osobnicy dokonali w tem miejscu napadu na 30-letniego [illegible]nika J. Piszczka, poranili go nożem i pozostawili w stanie bardzo ciężkim na polach obok ul. Kobierzyńskiej. Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził u Piszczka głębokie rany, zadane nożem w plecy i odwiózł go do szpitala św. Łazarza.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

9. Niedziela. Św. Jana Vianey.
Wschód słońca 4.09, zachód 19.18.
Długość dnia 15 godzin i 4 min.

10. Poniedziałek. Św. Wawrzyńca.
Wschód słońca 4.10, zachód 19.11.
Długość dnia 15 godzin i 1 min.

— o-o-o —

ŚLUB. Dnia 8 bm. w kościele św. Krzyża odbył się ślub p. Krystyny Pachońskiej, córki dr. Antoniego i Olgi z dr. Mieryka i Stefanji. Obrzędu kościelnego dokonał ks. infułat opat Teodor Magiera w asystencji ks. prof. dra Rudolfa Kraupy i ks. prof. Andrzeja Mytkowicza.

ZAKAZANY WIEC ŻYDOWSKI. Członkowie socjalistycznego, żydowskiego „Bundu“ mieli zamiar zorganizować w sobotę wiec, na który władze starościńskie nie udzieliły jednak zezwolenia.

CZERWONKA W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publ. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 6, dur brzuszny 2, czerwonka 2, róża 2, krztusiec 1, zimnica 1, odra 2. Zwraca uwagę fakt zanotowania po raz pierwszy w tym sezonie dwóch wypadków zachorowania na czerwonkę.

NOWY STRAJK wybuchł w Krakowie w fabryce mebli metalowych „Mars“. Zlikwidowano natomiast strajk tarasiarzy, robotników zajętych przy obróbce sztucznego kamienia na budowach.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—0.20; śmietanka 0.50—0.60; śmietana 0.80—1.20; ser zwycz. kg. 0.60—0.70; masło deser. 2.60—2.80, zwycz. 2.40—2.50; jaja świeże szt. 0.05—0.07; buraki ćwikł. kg. 0.07—0.08; cebula 0.15—0.20; marchew 0.10—0.12; pietruszka z nacią 0.15 do 0.20; seler z nacią 0.20—0.25; ziemniaki 0.07—0.08; gruszki komp. kg. 0.25—0.30, deserowe 0.35—0.60; jabłka komp. 0.20—0.35, stołowe 0.40—0.60; śliwki zwycz. 0.45—0.70, deserowe 0.80—1.10; borówki litr 0.15—0.20; ostrężyny 0.15—0.20; karp żywy mały kg. 1.90, duży 2.10; brzana, leszcz 3.—; Wiślane drobne i średnie 0.80—1.20.

NAGŁY ZGON NAD WISŁĄ. Wczoraj wieczorem na prawym brzegu Wisły obok mostu dębnickiego zmarła nagle na udar serca Katarzyna Górkiewicz, lat 62, zam. przy ul. Tynieckiej 34. Na polecenie lekarza miejskiego przewieziono zwłoki do Zakładu Medecyny Sądowej.

WOJCIECH LEJA POZOSTANIE W WIĘZIENIU. Przebywający w więzieniu św. Michała szósty miesiąc W. Leja, przeciw któremu toczą się dochodzenia w sprawie ohydnego mordu, dokonanego na dwóch kobietach na Nowej Olszy — zatrzymany zostanie nadal w areszcie śledczym, na mocy powziętej przez Sąd decyzji. Ostatnio prof. dr. Olbrycht ukończył ekspertyzę, odnoszącą się do czynu zarzucanego Leji.

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Rose-Marie“.
Wtorek: „Trafika pani generałowej“.

ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu.
WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach“.
APOLLO: „Weź serce me“.
SZTUKA: „Prawo do szczęścia“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“
UCIECHA: „Generał Sutter“.
STELLA: „Szaleństwo amerykańskie“ i „Postrach Meksyku“.
ADRIA: „Amerykańskie awantury“ i „Wielki plan“.
BAGATELA: Na scenie rewja: „Frontem do radości“. Na ekranie: „Dom nr. 56“ (Kay Francis).
DOM ŻOŁNIERZA. Od 8 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Garnizon krakowski w rocznicę „Cudu nad Wisłą“

W sobotę odbyło się na ratuszu pod przewodnictwem **wiceprez. dr. Radzyńskiego** posiedzenie Obywatelskiego Komitetu obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą“. W posiedzeniu wzięli udział **wicewoj. dr. Małaszyński, ks. prałat Skoczyński, wicemarsz. Kwaśniewski ppłk. Horak,** delegaci organizacyj i stowarzyszeń społecznych i t. d. Na posiedzeniu uchwalono program uroczystości, w której weźmie udział garnizon krakowski, oraz postanowiono wezwać do wzięcia udziału w uroczystości, wspólnie z wojskiem, szerokie rzesze publiczności.

Madryt otoczony rowami strzeleckiemi.



Dotychczas cały front wojenny w Hiszpanji był ruchomy. Ostatnio jednak dowództwa obu stron zmuszone były przejść do walki pozycyjnej. W pierwszym rzędzie okopano Madryt. Na zdjęciu widzimy komunistyczną milicję przy budowie rowów strzeleckich.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach.
Sygn. Km. 648/36

Obwieszczenie
olicytacji nieruchomości oraz ruchomości

Na wniosek zarządcy masy Konkursowej Spółki Kowalskiej w Sułkowicach Dra L. Goldwasera, adwokata w Myślenicach, w wykonaniu postanowienia Komisarza Konkursowego sędziego B. Furschmieda z dnia 30-go maja 1936 r. Sygn. I. S. 1/32.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach Feliks Winkler na podstawie art. 602, 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej w Sułkowicach na miejscu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do masy Konkursowej nieruchomości i ruchomości.

Nieruchomości:

I) realności lwh. 1266 ks. gr. gm. kat. Sułkowice, obj. obejmującej prawo zabudowy, dotyczące 2-ch kompleksów.

a) Kompleks 1-szy obejmuje budynek administracyjny 1-no piętrowy murowany, bliżej w protokóle oszacowania opisany.

b) Kompleks 2-gi obejmuje budynek murowany, mieszczący kuźnię mechaniczną, halę maszyn i szereg magazynów.

Prawo zabudowy odnośnie opisanych kompleksów zastrzeżone w myśl umowy z daty Kalwarja, 2-go lipca 1921 G. 150/21 do 31-go grudnia 1970 r., z którym-to dniem prawo gaśnie, a zabudowania przypadają Skarbowi Państwa jako właścicielowi gruntu.

Powyższa realność oszacowaną została na kwotę zł. 12.000.

Łącznie z realnością powyższą zostanie sprzedaną przynależność tejże, obejmująca maszyny i urządzenia techniczne bliżej w protokólach sądowych wyszczególnione, a mieszczące się w hali roboczej (kuźni), ślusarni, narzędziarni, hali nożyc i hali lokomobili.

Maszyny i urządzenia techniczne oszacowane zostały na kwotę zł. 28.472.

Najniższa cena, za którą realność wymienioną nabyć można wynosi 3/4 części sumy oszacowania, t. j. 8.000.— o ile dotyczy ceny samej realności (art. 689 Kpc.), zaś połowę o ile dotyczy ruchomości, t. j. maszyn i urządzeń technicznych, t. j. zł. 14.236 (art. 605 Kpc.).

Łącznie więc **najniższa cena wynosi zł. 22.236.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.047.20.

II) realności lwh. 1289 ks. gr. gm. kat. Sułkowice obj. obejmująca 2 pgr. o łącznym obszarze 14 a 66 m².

Wartość szacunkowa tej realności wynosi zł. 400.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 300, a wysokość rękojmi zł. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w książeczce wkładkowej niewinkulowanej Komunalnej Kasy Oszczędności w Myślenicach.

Osoby, które imieniem Skarbu Państwa lub Zakładu zostającego pod zarządem Państwa biorą udział w licytacji jako kupujące, wolne są od obowiązku składania rękojmi.

Najwyższą ofiarowaną cenę kupna należy złożyć gotówką do rąk zarządcy masy konkursowej Spółki Kowalskiej Dra L. Golwassera, adwokata w Myślenicach, a to w ciągu dwóch tygodni po uprawomocnieniu się postanowienia o przybiciu — wraz z odsetkami ustawowemi od dnia przybicia z potrąceniem złożonej rękojmi.

RUCHOMOŚCI.

I) Budynku, zbudowanego z drzewa na podmurowaniu kamiennym jako materjał budowlany (bez gruntu).

Budynek oszacowany na zł. 800.—, zaś ceny wywołania zł. 400.—.

II) Dwie szopy i 2 drewutnie, również jako materjał budowlany.

Cena szacunkowa wynosi zł. 250.—, zaś wywołania zł. 125.

Akta postępowania licytacyjnego można przeglądać w biurze Komornika Sądu grodzkiego w Myślenicach oraz w biurze Zarządcy masy konkursowej Dra L. Golwassrea, adwokata w Myśleniccah, zaś objekty na miejscu w Sułkowicach.

Dnia 30. lipca 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach
(—) Feliks Winkler.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 2224/36, 982/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1936 r. o godzinie 10.30 w Krakowie, przy ul. Bonerowskiej L. 5. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Markusa Reinholda ruchomości, a mianowicie: różne termometry, futerały na termometry, skrzypce, lupy, termometry kąpielowe, pióro złote i inne ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2. kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczony terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 31. lipca 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.